ROK VI. Nr 113 (1426)

SŁOWO

Wilno. Czwartek 19 maja 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul Rynek 9
ŚWIR — u 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA—ul Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—e 30g za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. droże

Bezpartyjny Komitet.

Dotychczas na członków Bezpartyjnego Komitetu Obrony Polskości i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej zapisali się następujący pp.:

Ignacy Bohdanowicz
Dr. Antoni Borowski
Romuald Borowski
Dyr. Stanisław Bochwic
Klemens Butkiewicz
Seweryn Bohuszewicz
Mec. Maciej Bajraszewski
Mec. Mieczysław Chądzyński
Stanisław Hermanowicz
Feliks Jaksztas
Michał Jakóbczyk
Dr. Wł. Jabłonowski
Prof. Zygmunt Jundziłł
Jan Klott
Edward Korniej
Wincenty Kulesza
Red. Marek Latour
Dyr. Józef Łastowski
Stanisław Mackiewicz
Józef Maruszkin
Generał Stefan Mokrzecki
Sędzia Maksymiljan Maliński
Michał Obiezierski
Edmund Piłsudski
Zygmunt Packiewicz
Michał Piech
Ks. Leon Puciata
Norbert Rokicki
Kazimierz Rutski
Krzysztof Rekieć
Piotr Raczkowski
Ludomir Siendziński
Józef Sypniewski
Stanisław Szarko
Prof. Kazimierz Sławiński.
Bolesław Sienkiewicz
Wacław Szymkiewicz
Wincenty Sokołowski
Rektor Wiktor Staniewicz
Jan Sobecki
Władysław Szantyr
Hrabia Jan Tyszkiewicz
Ludwik Wojciechowski
Stanisław Wańkowicz
Dyr. Bronisław Wińcz
Teofil Wolejko
Feliks Wasilewski
Kazimierz Zacharski
Feliks Zawadzki
Prof. Władysław Zawadzki
Prof. Ks. Żołudziewicz
Prof. Ks. Żywicki

Znaczenie Małej Ententy dla Rumunji.

BUKARESZT, 18.V. PAT. Białogrodzki dziennik „Politika" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z rumuńskim ministrem spraw wewnętrznych Goga. Z wywiadu tego podajemy niektóre ustępy:

Dla Rumunji Mała Ententa stanowi dzisiaj podobnie jak i poprzednio jeden z najdonioślejszych celów, do których może zmierzać polityka rumuńska. Co się tyczy rumuńskiej opinji publicznej, mogę zapewnić, że trwałość małej Ententy zostanie w naszym kraju zachowana równolegle do stanowiska, jakie wobec niej zajmować będzie opinja publiczna Jugosławji i Czechosłowacji. Do dziś dnia Mała Ententa stanowi niezmienną tezę polityki rumuńskiej zagranicą. Bez względu na to co by się mogło zdarzyć w niedalekiej przyszłości, należy być przekonanym, iż idea konieczności istnienia Małej Ententy pozostanie nienaruszoną.

Powrót dziennikarzy polskich z Czech.

OŁOMUNIEC, 18—V. PAT. Dziś przed południem przybyła tutaj wycieczka dziennikarzy polskich, których na dworcu powitali przedstawiciele tutejszego syndykatu dziennikarzy, władz i wojskowości, korporacje, kolonja polska oraz licznie zebrana publiczność. W nocy dziennikarze polscy opuszczają Czechosłowację pociągiem warszawskim.

Eksplozje w szkole.

LANGSING, (MICHIGAN), 18.V PAT. W miejscowości Bath podobno wskutek eksplozji zniszczony został budynek szkolny, przyczem kilkanaście małych dzieci zostało zabitych, a znaczna liczba odniosła rany. Przyczyna eksplozji nie jest znana.

Trzęsienie ziemi w Jugosławji.

BIAŁOGROD. 18.V. PAT. Według oficjalnych doniesień podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Jugosławji postradało życie 7 osób.

Dokument wielkiej tajemnicy.

Plotki niemieckie o celu rewizji w „Arcos".

BERLIN, 18 V. PAT. Jak donosi «Der Tag» w kołach dyplomatycznych Berlina kolportowano w ciągu dnia wczorajszego pogłoskę, wedle której dokument poszukiwany przez policję angielską w sowieckiej delegacji handlowej, ma rzekomo zawierać opracowany przez Anglję i Francję plan wspólnej akcji zbrojnej przeciw Niemcom oraz Rosji wrazie gdyby Niemcy zerwały z polityką lokarneńską i nawiązać chciały bliższy kontakt z Sowietami. Pogłoska ta jak zaznacza «Der Tag» — wywołała w berlińskich kołach dyplomatycznych niezwykłe poruszenie. «Vossische Ztg» notując tę pogłoskę zwraca uwagę, że należy wiadomość taką przyjąć z wielką rezerwą, ponieważ nie jest wykluczonem, iż ukrywa się za nią manewr obliczony na pozyskanie Niemiec dla orjentancji pro-sowieckiej.

Odsłanianie tajemnic „Arcos".

PARYŻ, 18 V. PAT. „Echo de Paris" donosi z Londynu, że według obiegających tam pogłosek policja znalazła w siedzibie tow. „Arcos" listę wszystkich tych Anglików i innych zamieszkujących w Anglji osób, które otrzymywały subsydja od Sowietów.

Czego domagają się Sowiety w swej nocie.

MOSKWA, 18 V. PAT. Nota wręczona przedstawicielowi angielskiemu w Moskwie potwierdza protest posła Rosenholca w Londynie i zaznacza, że rewizja w Tow. „Arcos Limited" narusza w sposób poważny i obraźliwy traktat rosyjsko-angielski z roku 1921. Rosja, zaznacza nota, dość długo znosiła prowokacje angielskich ministrów i musi obecnie zwrócić się z zapytaniem do rządu angielskiego, czy rząd angielski życzy sobie dalszego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Anglją a Sowietami, czy też chce mu przeciwdziałać. Rosja domaga się wyraźnej odpowiedzi i równocześnie satysfakcji z powodu naruszenia wzmiankowanego traktatu.

Franko-angielska przyjaźń.

LONDYN. 18.V. PAT. Prezydent Doumergue udał się dziś w karecie dworskiej do Guild-Hallu, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia prezydentowi adresu powitalnego od korporacyj City londyńskiej. Po tej ceremonji wydano w Guild-Hallu na cześć prezydenta śniadanie, na którem obecny był również książe Henryk i książe Artur of Connaught. Karety dworskie, w których jechali prezydent Doumergue, p. Briand, synowie królewscy i członkowie dworu eskortowane były przez szwadrony honorowe kawalerji przybocznej króla. Ukazanie się prezydenta Doumergue na ulicach City wywołało wszędzie entuzjastyczne okrzyki na cześć prezydenta, króla Jerzego i obu krajów. Dziś wieczorem sir Austen Chamberlain wyda na cześć prezydenta Doumerguea bankiet w salonach Foreigne Officeu.

Przemówienie prezydenta Doumergue.

LONDYN, 18 V. PAT. Przemawiając podczas bankietu w Guild Hall prezydent Doumergue dał wyraz uczuciom gorącej przyjaźni łączącej Anglję i Francję. Przyjaźń ta, mówił prezydent, wzmocniona została jeszcze przez doświadczenia wielkiej wojny. Utrzymanie pokoju zależy od zgodnego współdziałania Anglików i Francuzów. Następnie prezydent Doumergue podkreślił, że wszyscy prawdziwi zwolennicy pokoju zostaliby ogromnie poruszeni gdyby przyjaźń angielsko-francuska zaczęła się oziębiać i gdyby porozumienie istniejące pomiędzy Francją a Wielką Brytanją stało się mniej serdecznem. Oba te państwa winny w miarę możności ze sobą współpracować nad gospodarczem i finansowem odrodzeniem świata.

Przekroczenia Niemiec w czasie wielkiej wojny.

Prace specjalnej komisji Reichstagu.

BERLIN. 18. V. PAT. Specjalna podkomisja Reichstagu badająca fakt naruszenia prawa międzynarodowego w czasie wojny złożyła dzisiaj Reichstagowi częściowe sprawozdanie ze swoich prac. Bombardowanie Paryża i Londynu z samolotów oraz wojnę gazową komisja uznała za uzasadnione. Sprawa naruszenia neutralności Belgji nie została jeszcze całkowicie zbadana, natomiast w sprawie deportacji 70.000 robotników belgijskich w latach 1916—17 większość członków komisji oświadczyła, że nie można powziąć kategorycznej decyzji, mniejszość natomiast uznała za naruszenie prawa międzynarodowego.

Flota Sowiecka w Rydze.

HELSINGFORS, 18. V. PAT. Prasa finlandzka donosi z Rygi, że poseł sowiecki zwrócił się do władz łotewskich z zapytaniem, czy flota sowiecka może odwiedzić Rygę. — Władze łotewskie wyraziły swą zgodę.

Wojska południowe cofają się.

PEKIN, 18—V. PAT. Reuter. Gen. Wu-Pe.-Fu odniósł jakoby wspaniałe zwycięstwo nad wojskami Teng Sen-Szi, którego armja stanowiła główny punkt oporu dla wojsk Czang-Tso Lina. Wojska południowe cofają się w kierunku Hankou.

Niema rewolucji w Grecji.

ATENY, 18 V. PAT. Zaprzeczają tu obiegającym zagranicą pogłoskom, jakoby w Grecji miała wybuchnąć rewolucja. Pozatem w przeciwieństwie do wiadomości podanych przez dzienniki paryskie, koła miarodajne oświadczają, iż Grecja nie miała okazji do wypowiedzenia się co do pożyteczności jej udziału w konferencji Małej Ententy. Podobno kwestja nie była wcale podnoszona.

POTOP W DOLINIE MISSISIPI.

NOWY JORK, 18 V. Były podsekretarz stanu Hoover zamianowany został przez prezydenta Coolidge'a dyrektorem obszarów nawiedzonych powodzią. Hoover wydał deklarację w sprawie przerwania tam rzecznych pod Bayon des Glaises. W deklaracji tej stwierdza, że chodzi o powódź tak wielkich rozmiarów, iż staje się ona jedną z największych katastrof, jakie kiedykolwiek nawiedziły Stany Zjednoczone. Trzeba liczyć się jeszcze z dalszem przerwaniem tam rzecznych. Obszary nawiedzone powodzią są 3 razy większe od terytorjum Holandji.

NOWY JORK, 18—V. Wody rzeki Missisipi przerwały kilka dalszych tam i zalały wiele miejscowości. Wielkie plantacje cukru w okolicy Bayon des Glaises są całkowicie zalane. 150.000 ludzi musiało emigrować. Flota ratunkowa została skierowana do najwięcej zagrożonej miejscowości Woodside. Setki, a nawet i tysiące robotników pracują dzień i noc nad wzmocnieniem tam.

Amerykański czerwony krzyż zabiega o zaopatrzenie w żywność około 300.000 bezdomnych wskutek powodzi. Do obszarów dotkniętych powodzią w Stanach Illinois, Missuri, Kentucky, Tonnessee i Arkonsas powracają mieszkańcy w miarę ustępowania wód. 500.000 osób przeszło dotychczas przez obozy koncentracyjne, założone przez rząd Stanów Zjednoczonych dla dotkniętych powodzią.

Zatopienie miasta Melville.

NOWY YORK, 18 V. PAT. Rzeka Atchafalaya zerwała tamy zatopiła miasto Melville, którego mieszkańcy ratowali się pośpiesznie ucieczką. Wezbrane fale spowodowały zawalenie się jednego z największych hoteli oraz uszkodziły szereg budynków. Jak się zdaje ofiar w ludziach niebyło.

NOWY ORLEAN, 18-V. PAT. Mieszkańcy południowej i środkowej części stanu Louisiana są bezsilnymi świadkami największej ze wszystkich znanych w historji powodzi. Wody rozlanych rzek zbliżają się do zatoki meksykańskiej. Wszystkie ulice miasta Melville zalane zostały w ciągu 15 minut. W mieście tem zginęło 10 osób.

Na chińskim froncie.

Wypadki w Chinach doniedawna zajmujące dominujące miejsce w polityce międzynarodowej jakby straciły na swem znaczeniu. Prasa całego świata, która z naprężoną uwagą śledziła przebieg krwawych wydarzeń nad rzeką Jang-Tse-Kiang, teraz wykazuje o wiele mniejsze zainteresowanie. Dlaczego? Czyżby dlatego, że w Chinach po zawierusze wojennej nastąpiło uspokojenie, czy dlatego, że zarzewie rewolucji komunistycznej tak usilnie podsycanej z Moskwy zostało ugaszone, czy wreszcie dlatego, że wielka gra pomiędzy Anglją i Sowietami rozpoczęta nad brzegami Pacyfiku została zakończona i niema poco już do niej powracać? Nic podobnego. To chwilowe zacisze ostatnich dwóch tygodni spowodowane zostało przedewszystkiem brakiem dokładnych wiadomości z pola bitew, a następnie jest rezultatem tej sytuacji jaka się wytworzyła po rozłamie w Kuo-Ming-Tangu, kiedy na chińskim placu boju zjawił się nowy przeciwnik Sowietów w osobie gen. Czang-Kai-Szeka i powstał nowy rząd w Nankinie. Mimo tego pozornego zacisza błędnem byłoby mniemać, że ciężar sytuacji międzynarodowej skupia się gdzieindziej niż w Chinach.

Już bliższe zaznajomienie się chociażby z rezultatami rewizji w instytucjach sowieckich w Londynie wskazuje, że to ostatnie posunięcie rządu Wielkiej Brytanji wiąże się ściśle z wypadkami w Chinach. Decyzja angielskiego ministra spraw wewnętrznych w sprawie przeprowadzenia skrupulatnej rewizji w lokalu «Arcos Limited» oraz Moskiewskiego Banku Ludowego i innych instytucjach wydana została na podstawie informacji policji angielskiej, że instytucje te trudnią się więcej propagandą komunistyczną, finansowaniem agentów południowego rządu w Chinach, wysyłaniem ekwipunku, amunicji i broni dla wojsk Kantonu niż handlem. Wyniki rewizji całkowicie potwierdziły informacje policji angielskiej.

Znaleziono nawet więcej. Stwierdzono, że «Arcos» zakupywał broń i amunicję oraz wszelkiego rodzaju potrzebne materjały wojenne wysyłał je na swych okrętach zamiast do Petersburga do Władywostoku, skąd już łatwiej je było szmuglować do dyspozycji wojsk południowych. Rewizja nie została jeszcze ukończona i niewiadomo co zawierają owe skrytki od których brak kluczy. Znajdzie się tam niewątpliwie nie jeden kompromitujący Sowiety dokument.

Rezultaty rewizji w «Arcos Limited» jak również rewizja przeprowadzona w poselstwie sowieckiem w Pekinie przed kilku tygodniami z rozkazu Czang-Tso-Lina, świadczą wybitnie o roli Sowietów w wypadkach chińskich. Zdaje się, że nie będzie nikogo ktoby wierzył, że ciągnąca się wojna domowa w Chinach jest samorzutnym odruchem chińczyków.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni sytuacja wojenna w Chinach nie uległa zasadniczej zmianie. Odbywa się tam, jak na wielkiej scenie, zmiana dekoracji, wchodzą nowi aktorzy, zmieniane są pozycje. Ostatnie komunikaty donoszą o ukazaniu się wojsk Wu-Pei-Fu, znanego nam dowódcy wojsk chińskich w walce z Czang-Tso-Linem jeszcze w roku ubiegłym, o którym ostatnio ślad zaginął a nawet mówiono, że został w jednej z bitw zabity. Wu-Pei-Fu walczy po stronie czerwonej armji Hankou, którą dowodzi gen. Tan-Szen-Czi. Wojska tego ostatniego miały odnieść kilka zwycięstw i odrzucić oddziały Czang-Tso-Lina na północ. Inne natomiast wiadomości głoszą, że wojska Czang-Tso-Lina sforsowały rzekę Żółtą i wkroczyły na terytorjum prowincji Honan.

Na południu wojska gen. Czang-Kai-Szeka aczkolwiek nie prowadzą walk z wojskami kantończyków, temniemniej krępują ogromnie działania wojsk południowych, które nie mogą spokojnie operować przeciwko Czang-Tso-Linowi, w obawie, że Czang-Kai-Szek rozpocznie dywersję. Według niektórych doniesień niestwierdzonych jeszcze, rząd z Hankou stara się nawiązać ponownie rokowania z Czang-Kai-Szekiem w celu wspólnego działania przeciwko Czang-Tso-Linowi.

Położenie wojsk południowych i rządu w Hankou, wiernego wskazaniom agenta Sowietów Borodina, jak widzimy nie jest do pozazdroszczenia, wątpliwą bowiem jest rzeczą aby Czang-Kai-Szek, którego ogłoszono za zdrajcę i który nawiązał stosunki z Anglją i Francją oraz zaciągnął poważne pożyczki w bankach angielskich powrócił znowu pod komendę Moskwy. Rząd w Hankou jest teraz jakby ujęty w obcęgi, które coraz silniej ściskają go z południa i północy. Szanse więc całkowitego rozbicia bolszewików w Chinach są obecnie bardzo duże. Błędnie byłoby jednak mniemać, że już to rozbicie nastąpiło, że wpływy Sowietów zostały usunięte.

Polityka angielska usilnie pracuje nad tem, aby tę pomyślną sytuację jak najszerzej wyzyskać. Z jednej więc strony demaskuje robotę bolszewików w Londynie, z drugiej zaś dokłada starań aby akcja przeciwników rządu w Hankou doprowadzona została do całkowitego zniszczenia tego rządu. Rozbicie rządu w Hankou będzie wielką klęską polityki Sowietów w Chinach, a zwycięstwem polityki angielskiej. Zwycięstwo to jednak będzie tylko częściowe, bo poza usunięciem wpływów Moskwy z Chin trudno przypuszczać, aby po tem co się stało w Chinach udało się Anglji powrócić do systemu koncesyjnego jaki był przed pół rokiem.

Sz.

Min. Robót Publicznych w Poznaniu.

POZNAN, 18. V. PAT. W dniu wczorajszym przybył do Poznania samochodem minister robót publicznych Moraczewski. Minister odbył w godzinach rannych dłuższą konferencję z p. Wojewodą Poznańskim oraz dokonał lustracji wydziału robót publicznych urzędu wojewódzkiego. Następnie zwiedził p. Minister w towarzystwie prezydenta miasta Ratajskiego oraz naczelnika wydziału robót publicznych województwa prace budowlane i ziemne na terenie województwa. Po śniadaniu u p. Wojewody udał się p. Minister na inspekcję dróg na terenie województwa Poznańskiego.

Inspekcja Min. Niezabytowskiego.

WARSZAWA, 18. V PAT. Minister Rolnictwa w dniu 12 — 17 maja dokonał objazdu województw: Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Lwowskiego oraz przeprowadził inspekcję lasów państwowych w szeregu nadleśnictw.

Powrót min. Staniewicza.

WARSZAWA, 16.V PAT. Dziś wrócił z Poznania p. Minister reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz i objął urzędowanie. P. Minister dokonał w Poznaniu otwarcia wojewódzkiej rady naprawy ustroju rolnego.

Konferencja w sprawie walki z drożyzną.

WARSZAWA, 18.V. (*tel. wł. Słowa*) Vice-premjer Bartel odbył konferencję z podsekretarzem stanu w Min. Rolnictwa p. Raczyńskim w sprawach dotyczących walki z drożyzną i zakupem zboża zagranicą.

Po wzory z zagranicy.

WARSZAWA, 18 V (*tel. wł. Słowa*) Dziś wieczorem wyjechała specjalna komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Komunikacji w celu zaznajomienia się z urządzeniami węglowemi w kilku większych portach angielskich, francuskich i belgijskich, aby później zaprojektować te urządzenia w porcie w Gdyni. Pobyt komisji zagranicą potrwa dwa tygodnie.

Sejm i Rząd.

Stosunki gospodarcze z Sowietami.

WARSZAWA, 18.V (*tel wł. Słowa*). W prezydjum Rady Ministrów odbyła się dzisiaj narada grona osób ze sfer gospodarczych w sprawie stosunków gospodarczych z Sowietami. W wyniku narady postanowiono powołać do życia specjalną instytucję kredytową, któraby miała na celu ułatwianie przeprowadzania tranzakcyj handlowych z Rosją Sowiecką.

Gen. Lucjan Żeligowski przechodzi w stan spoczynku na własną prośbę.

W jednym z najbliższych „Dzienników personalnych" M. S. Wojsk. ukazać się ma przeniesienie w stan spoczynku inspektora armji gen. broni Lucjana Żeligowskiego.

Gen. Żeligowski przechodzi w stan spoczynku na własną prośbę i z powodu przekroczonego wieku; w swoim czasie gen. Żeligowski prosił o przeniesienie na emeryturę, podanie jego wtedy jednak nie zostało uwzględnione.

W związku z przeniesieniem w stan spoczynku gen. Żeligowski ma otrzymać jedno z najwyższych odznaczeń państwowych, prawdopodobnie wielką wstęgę orderu Orła Białego.

W stworzonym dekretem z 6-go sierpnia r. 1926 Generalnym Inspektoracie—gen. Żeligowski zajmował jako inspektor armji jedno z najwyższych stanowisk. Stanowisko to objąć ma obecnie gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, mianowany 19 marca inspektorem armji.

W sprawie złota na Polesiu.

WARSZAWA 18 V. (*tel. wł. Słowa*) W najbliższych dniach uda się na Polesie nad brzegi rzeki Łani specjalna komisja na czele z prof. Morozowiczem w celu sprawdzenia wyników próbnych kopań gdzie znaleziono ślady złota.

Młodzież polska z Westfalji.

POZNAŃ, 18 V. PAT. Wczoraj wieczorem przybyła tu wycieczka młodzieży polskiej z Westfalji i Nadrenji w liczbie około 50 osób. Na dworcu oczekiwali gości przedstawiciele zorganizowanego z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich komitetu przyjęcia, kilka posłów oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Niemiecki fundusz pograniczny.

BERLIN, 18 V. PAT. Gabinet Rzeszy odbył dziś o godz. 11-ej naradę z rządem pruskim, na której rozważana była sprawa rozdziału 25-miljonowego funduszu, przeznaczonego na potrzeby obszarów pogranicznych.

Niech każdy Polak dobrze sobie uświadomi, że anarchja, bolszewizm i antypaństwowość, żerują tylko na organizmach martwych; że tam gdzie pulsuje zbiorowe życie kulturalne, czynniki rozkładu giną same przez się. To życie kulturalne obowiązanem jest dać kresowej wsi i miasteczku polskie społeczeństwo za pośrednictwem Rady Opiekuńczej Kresowej Czy jesteś już członkiem? (R. O. K. zapisy przyjmuje od 6 do 8 ul. Zygmuntowska 22).

Letnisko w uroczej miejscowości koło Wilna, w pobliżu Zielonych Jezior z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia (1, 2, lub 3 pokoje.) Blisko las sosnowy, ogród owocowy, park, oraz dogodna komunikacja. O warunkach dowiedzieć się można podług adresu: Lubelska 3 m. 2 od 9—11 r. i 5—7 w.

Słynna Wróżka Chiromantka przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża (Zarzecze), ul. Młynowa 21, m. 6, w bramie schody na prawo.

Nowość wydawnicza Czesława Jankowskiego „WRAŻENIA RUMUŃSKIE" z 12 ilustracjami. CENA 4 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach

ECHA KRAJOWE

Wojewoda Raczkiewicz w pow Wileńsko-Trockim i Postawskim.

Dnia 16 b. m. o godzinie 6 min. 30 p. Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz wraz z p. Kuratorem Wileńskiego Okręgu Szkolnego Dr. Ryniewiczem, w towarzystwie Dyrektora Robót Publicznych inż. Siły-Nowickiego, Nacz. Wydz. Bezp. p. Kirtiklisa, Komendanta Wojewódzkiego P.P. insp. Praszałowicza oraz sekretarza osobistego p. Staniewicza, udał się w podróż inspekcyjną do powiatu Postawskiego.

Po zwiedzeniu Urzędu Gminnego w Mickunach, powiatu Wil.-Trockiego oraz po dokonaniu przez podwładnych urzędników inspekcji posterunku policji p. Wojewoda udał się do gminy Michaliskiej, gdzie stwierdził braki w stanie dróg oraz w lokalu szkolnym. Następnie zwiedził gminę Swirską, dokonywując szczegółowej inspekcji pracy gminy, badając kasę i książkowość i wnikając we wszystkie dziedziny życia samorządowego gminy; stwierdził przytem brak odpowiedniego boiska dla wychowania fizycznego. W Konstantynowie p. Wojewoda zwiedził szkołę oraz kościół, wymagający remontu, poczem inspekcjonował gminę Kobylnik, gdzie wydał szczegółowe zarządzenia w celu usunięcia zauważonych tam braków w urządzeniu aresztu gminnego oraz książkowości i odwiedził miejscowy Dom Ludowy. W dalszym ciągu p. Wojewoda zwiedził urzędy gminne i kościoły w Starym i Nowym Miadziole oraz w Wesołuszkach, udając się następnie do gminy Niekasieckiej, w której stwierdził zły stan dróg oraz nieodpowiednie pomieszczenie dla aresztu gminnego, wydając odpowiednie zarządzenia w celu usunięcia tych niedomagań. Podczas inspekcji gminy Słobódzkiej p. Wojewoda podniósł z uznaniem bardzo dobry stan opieki nad szkolnictwem powszechnem w tej gminie.

W dniu 17 maja p. Wojewoda przybył do gminy Hruzdowo, gdzie w związku z przejawami tyfusu we wsi Karkowicze zarządził odpowiednie środki zapobiegawcze, a następnie zbadał kancelarję Urzędu Gminnego i zainteresował się sprawą przysposobienia wojskowego. W gminie Łuczaj p. Wojewoda inspekcjonował szkołę rolniczą oraz zwiedził kościół. W nowozorganizowanej gminie Woropajewo stwierdził zły stan dróg oraz brak lokalu dla aresztu gminnego. Do Duniłowicz z polecenia Wojewody udał się naczelnik p. Kirtiklis i zlustrował tam gminę oraz posterunek policji, komunikując p. Wojewodzie swoje spostrzeżenia. Po przybyciu do Postaw p. Wojewoda odbył konferencję z przedstawicielami urzędów niezespolonych, na której omówił sprawę mieszkań dla urzędników, zachęcając do założenia kooperatywy mieszkaniowej oraz wskazując na konieczność udziału urzędników w pracach społeczno-kulturalnych i wychowania fizycznego. Po konferencji — w Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej, gdzie p. Wojewodę powitał prezes p. J. Kęstowicz, odbył się podwieczorek. W odpowiedzi na powitanie prezesa Kęstowicza, wygłosił p. Wojewoda dłuższe przemówienie, podkreślając konieczność wysiłku do podniesienia znaczenia miasta w życiu powiatu, które pomimo wielu trudności zostało kreowane w Postawach oraz nawołując do pracy społecznej i państwowej ku podniesieniu autorytetu Rzeczypospolitej. Po podwieczorku p. Wojewoda odbył dłuższą konferencję ze starostą Niedźwieckim, na której uczestnicy inspekcji podzielili się ze Starostą swoimi spostrzeżeniami, p. Wojewoda zaś wydał szereg derektyw w celu skutecznego usunięcia zauważonych podczas podróży niedomagań.

Następnie p. Wojewoda udzielił audjencji prezesowi osadników panu Kaufmanowi, który prosił o przyśpieszenie wydzielania osadnikom akt nadawczych oraz o wyjednanie kredytów hodowlanych. Wieczorem przyjął wójta gminy postawskiej, który po zaznajomieniu p. Wojewody ze stanem prac gminnych, wysunął szereg postulatów, które p. Wojewoda obiecał odpowiednio poprzeć i uwzględnić. W końcu został przyjęty Starosta brasławski p. Januszkiewicz.

We wszystkich gminach p. Wojewoda z naciskiem podkreślał, że programem pracy na najbliższy okres powinna stać się należyta opieka nad szkolnictwem, uporządkowanie dróg, stanu sanitarnego miasteczek i wsi oraz celowa organizacja przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, a w gminach zniszczonych — praca nad odbudową.

Towarzyszący p. Wojewodzie oraz p. Kuratorowi urzędnicy dokonywali szczegółowej inspekcji we wszystkich gminach i starostwie postawskiem w zakresie swoich czynności, co pozwoliło p. Wojewodzie objąć całokształt aktualnych zagadnień administracyjnych i społecznych badanego powiatu. Wczoraj w godzinach rannych p. Wojewoda powrócił do Wilna.

DRUSKIENIKI.

— (t) **Rezultat y wyborów do Rady Miejskiej w Druskienikach.** Wybory do Rady Miejskiej w Druskienikach, które odbyły się dnia 8 b. m. dały wynik następujący:

Z listy polskiego bloku demokratycznego wybrani zostali na radnych p.p. Rumiński, Grudziński (dotychczasowy burmistrz), Niedziński i Wankiewicz,—razem 4 radni;

Z listy endeckiej zostali wybrani p.p. Kozłowski, Miliczenko i Kraniński,—razem 3 radni;

Z listy bloku żydowskiego zostali wybrani p.p. Hochlin, Halpern, Frenkiel i Rotnicki,—razem 4 radni;

Z Żydów został jeszcze wybrany p. Kac z własnej listy.

W rezultacie do nowej Rady Miejskiej wejdzie 7 radnych polskich i 5 żydowskich.

GRODNO.

— (t) **Góra Zamkowa w Grodnie osuwa się.** Już od dłuższego czasu daje się zauważyć, że część góry Zamkowej od strony Niemna, na której stoi Zamek, zaczyna się obsypywać. W ostatnich dniach na dziedzińcu zamku obsunął się duży kawał ziemi. O ile nie zostaną przedsięwzięte we właściwym czasie odpowiednie środki zabezpieczające, to może powstać niebezpieczeństwo obsunięcia się całej góry Zamkowej.

ANNOWIL.

— **Mleczarnia spółdzielcza w Podbrzeziu.** Na północ Wilna. Tam gdzie pod słomianą strzechą kryje się mały kościołek, obok dużej plebanji, a w pobliżu czerwienią się stosy cegieł i niedokończone czerwone mury olbrzymiej na miarę bazyliki zakrojonej świątyni, w okrążeniu dworów i wsi jest szare miasteczko, Podbrzezie zwane.

W dniu 3-m kwietnia b.r. dokonano w niem otwarcia i poświęcenia mleczarni spółdzielczej, zorganizowanej przy Kółku Rolniczem Wil. Tow. Roln. przy współpracy Związku Spółdzielni polskich. Mleczarnia jest podstawą rozwoju kultury gospodarstw rolnych i jak każda praca o podobnym podkładzie, o ile ma dać wyniki zgodne z nakładem energji, musi być opartą o inteligencję zrosłą z terenem i ludem okolicznym.

W Podbrzeziu pracę nad zrealizowaniem pomysłu mleczarni spółdzielczej podjęli przedewszystkiem p. p. Karol Erdman z Annowila i Karol Masłowski z Piłejciszek, zorganizowawszy i uruchomiwszy mleczarnię, dalej się trudnią nad jej prowadzeniem i rozwojem, który choć powoli postępuje ale postępować będzie, bo mleczarnia wielkiej i małej własności daje dobry pieniądz za tłuszcz z mleka; a zwracane mleko obezłtłuszczone daje możność dobrego wychowu cieląt i prosiąt, korzyści zaś w hodowli znane są każdemu rolnikowi.

W. P.

NOWA-WILEJKA.

— **Uroczystość poświęcenia Sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.** W niedzielę ubiegłą Jego Ekscelencja ks. Biskup Bandurski dokonał aktu poświęcenia Sztandaru dla Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z Nowej Wilejki.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością pan Kirtiklis, naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu Wojewódzkiego, p. Kulesiński delegat Kuratorjum, z miejscowych władz komunalnych pan burmistrz Józef Ostromecki, przedstawiciele centrali Związkowej z Wilna z Sekretarzem Generalnym ks. Fr. Kafarskim na czele, delegacja Sokoła i Stowarzyszeń miasta Wilna, miejscowe Społeczeństwo etc.

Po akcie poświęcenia odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ, pierwszy gwóźdź wbił J. Ekscelencja ks. Biskup Bandurski, potem w imieniu Pana Wojewody pan Kirtiklis, w imieniu Kuratora pan Kulesiński, w imieniu Władz Wojskowych major Siedlecki, następnie Sekretarz Generalny ks. Kafarski w imieniu Związku, delegat »Sokoła», p. inżynier Kurman w imieniu Okręgu Patronatu miasta Wilna, p. Domagała ofiarodawca, pan burmistrz Ostromecki i reszta delegacji. Rodzicami chrzestnymi byli pp. inżynierostwo Słuczanowscy. Głównymi ofiarodawcami sztandaru byli pp. Domagałła i Smierzchalski.

Uroczystość zakończona została defiladą miejscowego Stowarzyszenia (z Hufcem Przysposobienia Wojskowego) i przybyłych oddziałów z Wilna, przyjęcie dla gości urządzone staraniem Proboszcza, ks. Kanonika Jaljana Ejdziatowicza, akademja i przedstawienie dla Wilejskiego społeczeństwa, które tłumnie wzięło udział w niecodziennej uroczystości.

Kwestja monarchji na Węgrzech.

BUDAPESZT, 18-V. PAT. W związku z oświadczeniami złożonemi przez prezesa rady ministrów hr. Bethlena w sprawach dotyczących monarchji jeden z dzienników wiedeńskich zamieścił deklarację hr. Juljusza Andrassyego która głosi, że teza hr. Bethlena ma charakter dyktatury i cezaryzmu i że naród węgierski posiada niezaprzeczalne prawo do rozwiązania kwestji monarchji.

Odpowiadając na to komunikatem ogłoszonym przez węgierską agencję telegraficzną hr. Bethlen oświadcza, że ustęp jego przemówienia, który wywołał specjalnie ostrą krytykę, a w którym premjer zaznaczył, że nie pozwoli, aby sprawa monarchji została w najbliższej przyszłości skierowana na drogę praktycznego rozwiązania nie może być interpretowany jako zachcianka dyktatorska i cezarystyczna. Jest to jedynie teza zgodna z Konstytucją i wyłącznie możliwa dla każdego rządu węgierskiego, stojącego na gruncie obowiązujących ustaw i istniejącego porządku prawnego. Jest nietylko prawem, lecz nawet obowiązkiem każdego prezesa rady ministrów węgierskich uprzedzić wszelkie nielegalne próby, które mogłyby lekkomyślnie przenieść sprawę monarchji z dziedziny zasadniczych dyskusyj na drogę realizacji praktycznej, tembardziej, że ustawa uchwalona w r. 1921 zawiera klauzulę, iż naród węgierski podtrzymywać będzie niezachwianie ustrój monarchji dziedzicznej lecz odkłada sprawę obsadzenia tronu do czasów późniejszych i poleca rządowi przedstawić we właściwym okresie odpowiednie w tej mierze propozycje.

Królewski obchód w Madrycie.

MADRYT, 18 V. PAT. Wczoraj z okazji 25-ej rocznicy Koronacji Króla Alfonsa odbyło się w kaplicy pałacowej uroczyste nabożeństwo w obecności rodziny królewskiej, członków rządu i szeregu wybitnych osobistości. Po zakończeniu nabożeństwa tłumy publiczności, otaczające pałac pomimo deszczu i niepogody przenikły na podwórzec środkowy i zgotowały królowi entuzjastyczną manifestację. Z prowincji i z zagranicy nadchodzą życzenia z tysiącami podpisów. Po południu w sali tronowej odbyło się ogólne przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli armji, marynarki i poszczególnych ministerstw i urzędów. Nuncjusz wręczył królowi odręczny list Papieża z serdecznemi życzeniami.

Otwarcie Rady narodowej w Wiedniu.

WIEDEŃ. 18.V. PAT. Odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady narodowej. Galerja była przepełniona. Dotychczasowy prezydent rady narodowej Miklas (chrz. socj.) został jednomyślnie powtórnie wybrany. Również wybrany został powtórnie dotychczasowy wiceprezydent Eldent (socj.-dem.) i dr. Waber (niem. nar.). Miklas wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że rada narodowa będzie pracowała w duchu wzajemnego porozumienia dla ludu i ojczyzny i równocześnie dla całego narodu niemieckiego. Przyznajemy się, powiedział Miklas z dumą do przynależności do narodu niemieckiego. Wybór nowego rządu nastąpi jutro.

Czy szczątki aparatu Nungessera?

MASSACHUSETS, 18. V. PAT. Kapitan amerykańskiego parowca «Bellepline» doniósł, iż wczoraj wieczorem w odległości 100 mil od wybrzeża statek jego przepłynął obok szczątków, przypominających drewniane części skrzydła aeroplanu. Władze amerykańskie, choć wątpią, aby były to szczątki aparatu lotnika Nungessera, wydały wszystkim znajdującym się w pobliżu statkom rozkaz podjęcia poszukiwań wspomnianych szczątków.

Paryż—Moskwa na samolocie lekkiego typu.

LE BOURGET, 18 V. PAT. Porucznik Thores rozpoczął dziś o godz. 5 popołudniu na samolocie lekkiego typu z motorem o sile 40 koni lot Paryż — Moskwa bez zatrzymania się.

Aderkas wypuszczony z więzienia.

RYGA, 18-V. PAT. Skazany na trzy miesiące więzienia za spoliczkowanie prof. Milukowa von Aderkas po złożeniu apelacji został tymczasowo wypuszczony na wolność.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

O rzetelną gospodarkę miejską (rozmowa z p. Janem Sobeckim).

Jak jednomyślny jest i powszechny sąd o niedołężnej gospodarce rozwiązanej Rady Miejskiej — stwierdzamy to na każdym kroku, rozmawiając z wybitniejszymi obywatelami naszego miasta.

Oto przytaczamy in extenso wywiad z p. Janem Sobeckim, właścicielem pierwszej w Polsce fabryki przetworów drzewnych.

— Jedną z największych bolączek gospodarki miejskiej prowadzonej przez rozwiązaną Radę Miejską—była duża nielogiczność i brak systemu w każdych poczynaniach gospodarczo-technicznych, kosztem grosza mieszkańców — z tak dużych a licznych podatków osiągniętego, o czem wie dobrze nawet laik, w tych sprawach nie bardzo zorjentowany.

Zlekceważenie przyjętych na siebie obowiązków przez Radnych doprowadziło miasto do obecnego stanu, t. j. do bruków w śródmieściu z czasów średniowiecza, do wody niemożliwie drogiej, korzystanie z której jest zbytkiem, oraz do okropnego stanu zdrowotnego miasta wraz z jego opuszczonemi przedmieściami.

Licznym tym bolączkom zaradzić można jedynie przez wybór odpowiednich Radnych, którzyby zechcieliby swe prace poświęcić dla dobra obywateli, miast na terenie Rady Miejskiej uprawiać harce polityczne, lub w wypadku rzadkiej obecności na posiedzeniu tejże bogobojnie spać lub bezmyślnie uchwalać przedstawiane sprawy.

Radni ci muszą baczyć, aby kierownicze stanowisko w Magistracie objęli ludzie według zasady *«odpowiedni człowiek na właściwem miejscu»* t. j. zdolni fachowcy z energją i inicjatywą, nie skrępowaną rutyną z z przed 30 lat, którzyby potrafili zreorganizować przedsiębiorstwa miejskie w intratne handlowe samowystarczalne jednostki, dochód z których byłby przeznaczony na dalsze inwestycje zgodne z postępem techniki—a które byłyby odpowiednie dla 200 tysięcznego miasta. Wilno tak jak niegdyś, musi i dziś promieniować kulturą na północnych krańcach Rzeczypospolitej. Tego mamy prawo żądać od przyszłych Radnych, gdyż to jest naszym obowiązkiem obywatelskim.

«Mizrachi» wystawi własną listę wyborczą.

Jak już donieśliśmy, sjonistyczna partja Żydów religijnych wystąpiła z bloku wyborczego sjonistów, a z drugiej strony uległy przerwie pertraktacje jakie «Mizrachi» prowadziła z ortodoksami w sprawie utworzenia z nimi bloku wyborczego.

Jak donoszą, „Mizrachi" nosi się obecnie z zamiarem wystawienia własnej listy wyborczej.

„W. Tog" donosi, że główną przyczyną z powodu której „Mizrachi" wystąpiła z sjonistycznego bloku wyborczego było to, że niedawno starej partji jaką jest «Mizrachi» możności otrzymania nawet jednego miejsca radzieckiego w przyszłej Radzie Miejskiej za pośrednictwem bloku, podczas gdy blok faworyzował znacznie młodszą partję, jaką jest sjonistyczna partja pracy «Hitachduth», której zapewnił możność otrzymania mandatu.

«Mizrachi» jest pewna, że wystawiając własną listę wyborczą uzyska taką ilość głosów jaka jest niezbędna przynajmniej dla przeprowadzenia jednego kandydata. (r)

Udział Żydów w Gł. Komisji Wyborczej.

Do Głównej Komisji Wyborczej z ramienia ludności żydowskiej wejdą pp. poseł Stuczyński i Kapłan-Kapłański.

Głównego komisarza wyborczego odwiedzili reprezentanci sjonistycznego bloku wyborczego prosząc o wyznaczenie 3-go przedstawiciela ludności żydowskiej do Gł. Komisji Wyborszej, ale p. mec. Łuczyński odmówił im, wyjaśniają, że wszystkie miejsca w Gł. Komisji Wyborczej, w liczbie 9, są już obsadzone.

Odmownie odpowiedział też główny komisarz wyborczy na prośbę reprezentanta robotników żydowskich o wyznaczenie ich przedstawiciela do Głównej Komisji Wyborczej Odmowa nastąpiła tak samo z powodu obsadzenia wszystkich miejsc w Gł. Komisji Wyborczej. (r)

Przygotowania Rosjan.

Narady przedstawicieli Litwinów, Białorusinów, Rosjan i Niemców w celu zorganizowania bloku wyborczego nie dały pozytywnego rezultatu. Wobec tego niewiadomo jeszcze czy te mniejszości wysuną swe własne listy, lub też będą próbowały innych kombinacyj wyborczych. Rosjanie, którzy dali inicjatywę do tworzenia bloku, wobec spalenia na panewce ich zamiaru, zaczęli działać na własną rękę. Utworzyli oni już Rejonowy Komitet na Nowym Świecie i zamierzają wystąpić z własną listą. Być może, że do Rosjan przyłączą się Litwini. Przedstawiciel tych ostatnich odwiedził głównego komisarza wyborczego, z którym omawiał sprawę wyznaczenia Litwina do głównej komisji wyborczej.

Główny komisarz wyborczy odmówił tej prośbie, wyjaśniając iż wszystkie miejsca w głównej komisji wyborczej, w liczbie 9 osób, są już obsadzone. (r)

„Lista" p. Stefana Mickiewicza.

P. Stefan Mickiewicz zamierza podobno wystąpić z własną listą. Jak mówią, p. Mickiewicza powstrzymują narazie względy taktyczne. P. Mickiewicz stoi na stanowisku narodowościowem: interesy Polaków, Litwinów, Białorusinów i Żydów muszą być reprezentowane w Radzie Miejskiej w równej mierze. Nie można usuwać mniejszości narodowych od udziału w samorządzie. Czy lista ta dojdzie do skutku niewiadomo. Narazie toczą się narady i pertraktacje.

T. C.

Oficerowie służby czynnej nie głosują.

W związku z ukazaniem się w „Słowie" z dn. 17 b. m. notatki, że wojskowi zawodowi głosują do Rady Miejskiej — biuro Głów. Komitetu Wyborczego wyjaśnia, iż na zasadzie art. 4 (punkt 3 rozp. Kom. Gener. ziem Wschodnich o wyborach z dnia 21. VI 1919 r.) — osoby znajdujące się w czynnej służbie wojskowej z praw wyborczych korzystać nie mogą.

Notatka ta dotyczyła oficerów i podoficerów rezerwy.

Potrzebny Rewident

posiadający odpowiednie wykształcenie i praktykę w dziedzinie buchalterji. Oferty składać w biurze Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych. Okręg Wileński, Jagiellońska Nr 3.

WSZELKIE MASZYNY BIUROWE CZYŚCIMY i REPERUJEMY TANIO, szybko i dokładnie „BLOCK-BRUN" Sp. Akc. Oddział w Wilnie Mickiewicza 31, tel. 375. UWAGA: W roku 1926 warsztaty nasze zreperowały maszyn biurowych. 358

Lekarz-Dentysta F. Szriro przeprowadziła się z ul. WILEŃSKIEJ 21 na Dominikańską 11.

ODGŁOSY RÓŻNE.

— W telegraficznym stylu —

Podróże kształcą — metodą poglądową. My uczymy się metodą poglądową literatury powszechnej. Pisarze zagraniczni przyjeżdżają jeden po drugim do Polski. Gazety rozpisują się o nich szeroko i długo. Wygłaszane są o nich prelekcje. Potem sam nasz wielki gość występuje z odczytem. *Nolens volens* zaznajamiamy się z nim, choćbyśmy dotąd o nim nawet nie słyszeli.

Pyszna metoda! Nieco kosztowna ale wyśmienita.

Po Manie, Balmoncie, Chestertonie zawitał do Warszawy, w przejeździe z Paryża do Moskwy głośny futurysta rosyjski Włodzimierz Majakowskij, autor „Obłoku w spodniach"... Zapomniany „Obłok w spodniach"? Szkoda. Tyle hałasu swego czasu narobił.

Idę piękny,
Dwudziestoletni;
W duszy mej niema
Ani jednego siwego włosa...

Czego nie może taki młodzieniec! Może ryknąć, że komety załamią ręce i runą głowami w dół. Ale może być czułym, tkliwym, że choć do rany przyłóż:

Nie mężczyzna
Lecz—obłok w spodniach!

Majakowskij ma sam dopiero 33 lata. „Poeta Rosji sowieckiej", bolszewicki poeta z grupy *Lef* (Lewy Front), wydawca czasopisma p. t. „Lewy Front"... Ciekawa rzecz zobaczyć na własne oczy takiego poetę— i to jeszcze w Warszawie.

Mieli świeżo wykłady w uniwersytecie warszawskim: znakomity znawca literatury francuskiej i humanista, profesor Sorbony Fortunat Stroński (Francja go nam całkowicie zabrała, nawet go całkiem sfrancuziła) i profesor College de France, znakomity fizyk, wybitny uczony Langevin.

Bawił też temi dniami w Warszawie dyrektor Teatru Narodowego fińskiego w Helsingforsie Kalima.

Nawzajem wciąż jeszcze gości w Czechosłowacji wycieczka naszych, polskich dziennikarzy (w ich liczbie p. Stanisław Kodź z Wilna, jako delegat wileńskiego Syndykatu Dziennikarzy). Przewodniczy wycieczce prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego" Zdzisław Dębicki. Bardzo się cieszymy, i owszem, że dziennikarze polscy piękny kraj i ciekawy pooglądają i wejdą w osobisty kontakt z czeskimi swymi kolegami... poco jednak zaraz *robić politykę*! Niemoże być wycieczki w obce strony bez bratania się! Poco zaraz—bratać się? Myślę że jeśliby grupa Polaków wybrała się kiedy na wyspy Samoa lub do Honolulu, potrafiłaby i tam za bankietowym stołem pobratać się z tamtejszą ludnością. Taki w nas tkwi impet do—wylewu uczuć. Owszem... należy dawać mu upust. Tylko nie zawsze i nie wszędzie, nie byle się przysiadło społem do butelki dobrego wina.

Delegacja związku polskich autorów dramatycznych w osobach p. p. Krzywoszewskiego, Wroczyńskiego, Kaweckiego i Kleszczyńskiego wyjeżdża do Rzymu na międzynarodowy kongres autorów dramatycznych. *Allright!* Ustalają się coraz bardziej nasze *kulturalne* stosunki z szerokim światem.

Kiepura koncertował swieżo w Lipsku. Ogromny tryumf! A wiedzieć trzeba, że Lipsk jest ze wszystkich aż nadto muzykalnych miast niemieckich, najmuzykalniejszem.

W Pradze znowuż robi furorę nasza, warszawska operetka, która wybrała się do Czech całą kupą. W «Czardaszce» wystąpiły razem p. p. Lucyna Messal i Kazimiera Niewiarowska. Frenetycznym oklaskom końca nie było.

Znowuż Peszt rozkochany w Szalapinie. Już w zeszłym roku ten bas nad basami, a do tego niesłychanie miły i serdeczny człowiek, był w Peszcie na rękach noszony. Obecnie w ciągu jednego dnia rozkupiono na „Fausta" z Szalapinem 2.500 miejsc w operze. Wieczorem cały plac Kolomana Tiszy i cała ulica Rakoczego były formalnie zatkane autami. Pół godziny trwało wysiadanie przed operą—rzecz w Peszcie niesłychana, gdzie sprawność ruchu autowego jest wzorowa. Na przedstawieniu: arcyksiążę Albert, arcyksiężniczka Izabella z siostrą, premjer hr. Bethlen — elita i śmietanka towarzyskich sfer budapeszteńskich. Grzmiały oklaski przy otwartej scenie. Publiczność powstawała z siedzeń domagając się powtórzenia aryj. Po pierwszym akcie wywołano Mefista dziewięć razy. Po którymś innym zjawiła się na scenie deputacja dońskich kozaków bawiących w Peszcie i złożyła Szalapinowi ogromny bukiet żółtych róż. Szalapin uściskał i ucałował rodaków a róże wśród huraganu oklasków rozrzucił po sali. Słowem—coś niebywałego! Śpiewa z Szalapinem tenor bułgarski, p. Piotr Rajcew.

Gazety węgierskie piszą, że słynna pieśń z repertuaru Szalapina *Ej, uchniem!* jest dziś formalnie jakby jakąś pieśnią narodową węgierską— tak popularna!

J. Em. kardynał Francis Bourne, najwyższy pasterz duchowny około trzech miljonów katolików w Anglji, arcybiskup westminsterski, prymas, w przejeździe z Warszawy do Rzymu bawił dni parę w Wiedniu i udzielił interwiewu współredaktorowi „Neue Freie Presse". Podróżuje całkiem *incognito* w towarzystwie sekretarza monsignora Coote.

— Podróż moja do Polski—rzekł —miała charakter całkiem prywatny. Jeździłem odwiedzić tamtejszych moich przyjaciół.

*

Miasto Poznań ufundowało nagrodę literacką imienia Kasprowicza, w wysokości 10.000 złotych. Ma być udzielana co dwa lata pisarzowi „urodzonemu lub mieszkającemu stale na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej".

A o analogicznej nagrodzie miasta Wilna jak nie słychać tak nie słychać.

Oprócz literackiej uchwaliła rada miejska poznańska nagrodę w kwocie 7.000 zł. za najlepszą pracę z dziedziny historji lub samorządu m. Poznania.

Teatr w Poznaniu też składa dowody nielada ruchliwości. Reżyserję objęła Stanisława Wysocka. W tych dniach wystawia sztukę Zagadłowicza „Betsabe" z Ireną Solską w roli tytułowej.

A propos... Nową sztukę Pirandella wystawił w Rzymie teatr Argentina. Prawie zupełnie realistyczna. Tytuł: «L'amica delle mogli» (Przyjaciółka żon). Historja przyjaciółki kilku żon kilku jej własnych eks-adoratorów. Ona przerasta o całe niebo te swoje przyjaciółki. Mąż jednej z nich rozkochuje się na zabój w bohaterce sztuki. Zamordowuje skrytobójczo swego rzekomego rywala. Marta Tolosani wie o tem; może zdradzić tajemnicę mordercy i zawlec go do dożywotniego więzienia. Nie czyni tego. Zmusza go groźbą rewelacji do dalszego życia z niekochaną żoną.

Sztuka doznała entuzjastycznego przyjęcia. Autora wywołano czternaście razy.

Ukazała się na półkach księgarskich pierwsza polska monografja Heleny Modrzejewskiej. Napisał znany malarz esteta i krytyk teatralny Franciszek Siedlecki. Książkę zdobi aż 40 podobizn Modrzejewskiej z różnych epok jej życia.

W Sztokholmie otwarta będzie 8-go czerwca wystawa malarstwa polskiego w najpiękniejszej sali wystawowej stolicy Szwecji. Zajmuje się sprawą poseł nasz p. Wysocki.

Krzemieniec wysyła na pogrzeb Słowackiego do Krakowa liczną delegację. Zawiezie ona w urnie ziemię z mogiły matki Słowackiego, tak przez niego ukochanej. Urna z tą ziemią złożona będzie w krypcie na Wawelu gdzie spoczną zwłoki wielkiego poety. Ma też być wzniesiony w Krzemieńcu pomnik Słowackiego.

Delegacja z Wilna na pogrzeb wawelski weźmie z sobą ziemię z mogiły ojca Słowackiego na Rossie. Ziemia ta, w pięknej, staroświeckiej szkatułce, ma być też złożona w krypcie grobowej twórcy „Króla Ducha".

Cz. J.

KURIER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH.

Zmiana ustawy o pomocy bankom.

Ministerstwo Skarbu wniosło na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie art. 6 ustawy z dn. 28 listopada 1925 r. („Dz. Ust. R. P." 219, poz. 859).

Artykuł powyższy upoważnił Ministra Skarbu do udzielania pomocy instytucjom kredytowym w granicach łącznej sumy zł. 65.000.000. Początkowo zdawało się, że pomoc ta będzie miała charakter przejściowy i ograniczy się do kredytów krótkoterminowych, niebawem jednak okazało się, że kredyty udzielone bankom muszą być w znacznej części rozłożone na długoterminowe raty amortyzacyjne, gdyż w przeciwnym razie banki nie mogłyby wywiązać się z zobowiązań swych wobec Skarbu Państwa.

Poza tem, dla ratowania zachwianych instytucyj kredytowych, stało się koniecznem dokonanie innych, poza udzieleniem kredytów, operacyj finansowych, które dopomogłyby bankom do równowagi ich interesów. Tak, naprzykład, potrzebne okazuje się wzięcie na czas przejściowy udziału w subskrypcji nowych akcyj niektórych banków, z obowiązkiem odkupienia tych akcyj w określonych terminach przez syndykaty, dające w tym względzie dostateczne zabezpieczenia. Również potrzebne jest udzielenie w niektórych wypadkach zasadniczej zgody na przyjęcie zapłaty zobowiązań wobec Skarbu Państwa papierami procentowemi zakładów kredytu długoterminowego i t. p.

Operacje powyższe w zasadzie nie mogą narazić Skarbu Państwa na jakiekolwiek straty, dokonanie ich zatem nie stoi w sprzeczności z intencją ustawodawcy, który, przeznaczając fundusz zł. 65,000.000 na cele uzdrowienia instytucyj finansowych, zastrzegł, że fundusz ten musi być zwrotny i odpowiednio zabezpieczony, zapewne jednak nie zamierzał ściśle określać formy, w jakiej pomoc ma być udzieloną.

Formalnie jednak gramatyczna interpretacja art. 6 wspomnianej ustawy mogłaby nasuwać wątpliwości, czy Minister Skarbu władny jest nadać pomocy dla banków inną formę, jak tylko formy pożyczki krótkoterminowej, lub poręki.

Wspomniany na wstępie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ma na celu tak usunięcie powyższych wątpliwości, jak również wprowadzenie pewnych zmian stylistycznych, gdyż poprzednia redakcja była wogóle niewyraźna.

Pierwszy w Polsce Konkurs Jedwabniczy.

Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje w roku bieżącym pierwszy konkurs na najlepiej wyhodowane oprzędy jedwabne. W konkursie mogą przyjmować udział wszyscy hodujący w roku bież. jedwabniki w ilości począwszy od 5-ciu gramów jajeczek. Za najlepiej i najstaranniej wyhodowane oprzędy jedwabne przeznacza Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza szereg nagród w postaci materji jedwabnej i sadzonek morwy, prócz tego spodziewane są odznaczenia i nagrody Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Centralnych Organizacji Rolniczych. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się na jesieni i będzie połączone z pokazem rezultatów poszczególnych hodowli jedwabników, oraz z przedstawieniem ogólnych wyników kampanji hodowlanej w 1927 r. Szczegóły konkursu zostaną w swoim czasie podane do wiadomości hodowców, również przewidywany jest konkurs dla małych, amatorskich hodowli i próbnych.

Jednocześnie przypomina się tym wszystkim, którzy posiadają drzewa morwowe, ażeby wykorzystali je tej wiosny hodując jedwabniki. Jajeczka jedwabników i podręcznik H. St. Witaczków «O Hodowli Jedwabników i Morwy» dostarcza Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza z Milanówku pod Warszawą, dokąd należy się zwracać. Stacja ta zapewnia również hodowcom korzystny zbyt wyhodowanych oprzędów.

Co otrzymają posiadacze rosyjskich polis.

Jak się dowiadujemy, już ostatecznie opracowany został przez władze odnośne projekt ustawy o likwidacji majątku byłych rosyjskich osób prawnych w Polsce. Ustawa ta jak wiadomo, dotyczy w pierwszym rzędzie majątku towarzystw ubezpieczeń rosyjskich, czynnych na terenie Rzeczypospolitej. W związku z realizacją pozostałych nieruchomości zostanie utworzona specjalna komisja likwidacyjna, która po przeprowadzeniu rejestracji wypłaconych lub w części pokrytych polis ustali w jakim stosunku posiadacze tych zobowiązań zostaną wynagrodzeni.

Należy zaznaczyć, że towarzystwo „Rosja" pozostawiło w Polsce dwie wielkie kamienice, jedną w Wilnie (ul. Marji Magdaleny, obok urzędu wojewódzkiego), drugą w Warszawie. Tak samo towarzystwo „Żyźń"—„Życie" pozostawiło w wymienionych miastach dwa domy.

Co się tyczy towarzystw „Jakor", „Pierwsze Rosyjskie T-wo Generalne" i „Salamandra", to nie pozostawiły one żadnego majątku, wobec czego polisy tych towarzystw nie mają widoków uzyskania jakiegokolwiekbądź pokrycia.

Stan zasiewów w kwietniu.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni przeciętny, 2—mierny, 1—zły) dla całej Polski przedstawiał się w kwietniu następująco:

	Kwiecień 1927 r.	*Kwiecień 1926 r.*
Pszenica ozima	3·5	3·2
Żyto „	3·3	3·0
Jęczmień „	3·3	3·1
Rzepak „	3·4	3·2
Koniczyna „	3·5	3·1

Prawo i Sąd w życiu gospodarczem.

Prosta pożyczka wekslowa ulega przerachowaniu tak, jak dług hipoteczny.—Dotychczas nasze sądy okręgowe waloryzowały pożyczki wekslowe' które miały zabezpieczenie w formie kaucji hipotecznej, na 10 proc. według skali § 2 rozporządzenia waloryzacyjnego. Obecnie Sąd Najwyższy w Warszawie orzekł, że pożyczka wekslowa waloryzuje się na 25 proc., jeżeli tylko ma zabezpieczenie hipoteczne np. w formie kaucji. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w § 5 i 6 rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r. jest mowa o hipotekach, zabezpieczających wierzytelności z pożyczek, a nie o kapitałach, wciągniętych do wykazu hipotecznego.

Ulgi przy uiszczaniu podatku obrotowego

W ministerstwie skarbu wczoraj zakomunikowano pos. Wiślickiemu, że na interwencję C. K. Z. i delegacji, które ostatnio konferowały z p. Ministrem i dyrektorem departamentu podatkowego, obecnie Ministerstwo rozesłało już okólnik do izb skarbowych o ulgach przy wniesieniu podatku obrotowego za rok ubiegły.

Otóż kupcy hurtownicy nie prowadzący ksiąg będą płacili tylko 1 proc. podatku obrotowego za rok 1926. Drobniejsi kupcy, pokrzywdzeni z powodu nadmiernego wymiaru, jeszcze raz ulegną skontrolowaniu wymiaru podatkowego.

Podatek obrotowy za r. 1926 rozłożony zostaje na 2 raty. Pierwsza rata płatna będzie 20 b. m., a druga 25 czerwca r. b.

Uiszczenie zaliczek na r. b. odroczone zostało do 1 lipca r. b.

Jakie opłaty może odraczać Izba Skarbowa.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie regulujące kwestje odroczenia terminu płatności opłat stemplowych wymierzanych według nowej ustawy. W myśl tego zarządzenia Izby Skarbowe mogą zezwalać zasadniczo na odroczenie płatności na czas nie dłuższy niż rok, licząc od dnia w którym opłatę stemplową względnie podwyżkę należy uiścić — opłaty pojedyńczej nie przewyższającej kwotę 100 zł. względnie podwyżki stemplowej do kwoty 1000 zł.

Wyjątek uczyniono jedynie dla opłat należnych od umów i pism wymienionych w art. 52 albo w punktach 1 lub 2 art: 53 stwierdzających umowę między krewnymi w linji prostej albo między rodzeństwem, gdyż opłatę należną od tego rodzaju dokumentów Izba Skarbowa może odraczać o tyle, o ile nie przekracza kwoty 500 zł.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z *«Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr* 43, *z dnia* 14-V 1927 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o zakazie używania białego i żółtego fosforu przy wyrobie przedmiotów zapalnych (poz. 380);

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 kwietnia 1927 r. o należnościach za sporządzenie protestu (poz. 381);

— Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 12 kwietnia 1927 r. w sprawie zastosowania uproszczonych przepisów technicznych przy znoszeniu służebności, obciążających dobra Ordynacji Zamoyskiej (poz. 383);

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1927 r. o wprowadzeniu państwowego rozlewu spirytusu skażonego ogólnym środkiem skażającym (poz. 384);

— Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 12 kwietnia 1927 r. w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie udzielania uprawnień do prowadzenia (kierownictwa) robót budowlanych na obszarze województw: warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i wileńskiego (poz. 386);

— Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 28 kwietnia 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa o zmianach i uzupełnieniach taryfy towarowej polskich kolei wąskotorowych (poz. 387).

— (n) **Ceny w Wilnie z dnia 17 maja r. b.**

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 49 — 53 zł. za 100 klg., owies 43—47 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 46—50, na kaszę 38—42, otręby żytnie 31—33, pszenne 32—33. ziemniaki 8.50—10.00, słoma żytnia 10 — 12, siano 18—20. Tendencja mocna. Dowóz słaby. Wielkie zapotrzebowanie siana i słomy nie tylko przez Wilno, ale i przez okoliczne wsie wskutek opóźnienia wiosny spowodowało zupełny brak tych produktów na rynku wileńskim.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w hurcie), 110 — 120 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 100 — 110, 60 proc. 80 — 90, żytnia 50 proc. 70 — 75, 60 proc, 60 — 65, razowa 50—55, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65.

Chleb pytlowy 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowy 52 — 56 gr. za 1 klg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 240 — 260 gr. za 1 kg., cielęce 180—200, baranie 250—260, wieprzowe 300—320, schab 340—350, boczek 340—350, szynka świeża 300—320, wędzona 380—400.

Tłuszcze: słonina krajowa I gat. 4.00 — 4.20, II gat. 350 — 380, szmalec wieprzowy 450—480, sadło 380—400.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 200—220, twaróg 120 — 180 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 220, masło niesolone 700 — 750, solone 550 — 600, deserowe 780—800.

Jaja: 120—140 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle 12—15 gr. za kg., cebula 100—120, cebula zielona 50—60 (pęczek), szczaw 140—150 za 1 kg., sałata 15—20 za główkę, marchew 20—25 gr. za 1 kg., pietruszka 15—20 (pęczek), buraki 20—25 gr. za 1 kg., brukiew 20—25, ogórki kwasz. 500 — 800 gr. za 100 szt., groch 60—70 gr. za 1 kg., fasola 70—80 gr. za 1 kg., kapusta świeża 60—70, kwaszona 35—40.

Cukier: kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu).

Ryby: liny żywe 400-420, śnięte 280-300 za 1 kg., szczupaki żywe 380—400, śnięte 250—280, okonie żywe 380—400, śnięte 250—260, karasie żywe (brak), śnięte (brak), karpie żywe 300-350, śnięte 230-250, leszcze żywe 400-420, śnięte 300—320, sielawa 150—180, wąsacze żywe 350—380, śnięte 250—260, sandacze 230—250, sumy 200—250, miętuzy 150—200, stynka 100—120, płocie 100—150, drobne 40—80.

Drób: kury 4,00 — 7,00 zł. za sztukę, kaczki żywe 5,00—8,00, bite 400—600, gęsi żywe 12,00—15.00, bite 10.00—12.00, indyki żywe 20.00—22.00, bite 15.00—18.00 zł. za sztukę.

GEŁDA WARSZASWKA

18 maja 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Belgja	124 30	124.61	123,99
Holandja	357 90	358 80	357,00
Londyn	43,42	43,53	43,37
Nowy-York	8,93	8,95	8,95
Paryż	35,00	35,00	34,91
Praga	26,50	26,56	26,44
Szwajcarja	172,02	172,45	171,59
Wiedeń	125.80	126,17	125,47
Włochy	48,87	48,99	48,75

Papiery Procentowe

5 pr. pożyczka konw. 65,50 66,— —,—
Dolarówka 53,75 —.—
Pożyczka kolejowa 102.80 103
8 pr. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92,00
8 pr. Państw. Banku Rol. 92,— ——.
4 i pół proc. ziems. zł. 63,25 63,75 63.25
4 proc. ziemskie 56,—
8 proc. warsz. 83,— 82.50
5 proc. Warsz. 70,50 —,—

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 18 maja 1927 r.

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemsk. zł. 100 51,30 51,10

KRONIKA

CZWARTEK **19** Dziś
Piotra P. W.
Jutro
Bernardyna

Wsch. sł. o g. 3 m. 37.
Zach. sł. o g. 19 m. 26

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologji U. S. B.
z dnia 18—V 1927 r.

Ciśnienie średnie	760
Temperatura średnia	+ 12°C
Opad za dobę w mm.	4
Wiatr przeważający	Zachodni

Uwagi: Półpochmurno. Deszcz. Minimum za dobę +1° 8°C. Maximum za dobę + 15°C. Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

— **Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Koronacji obrazu M. Ostrobramskiej.** Komitet Wykonawczy Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej przypomina, że dnia 20 maja (w piątek) r. b. o godz. 7 wieczorem w Sali Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie tegoż Komitetu. Specjalne zaproszenia wysyłane nie będą.

URZĘDOWA.

— **Związki i Stowarzyszenia na indeksie policji.** Komendant Główny Policji Państwowej w rozkazie swym polecił Komendantom Wojewódzkim nie udzielać podwładnym im funkcjonarjuszom policji zezwoleń na zapisywanie się w poczet członków następujących stowarzyszeń i związków:

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Zw. Dowborczyków «Ku Chwale Ojczyzny», Zw. Hallerczyków, Zw. b. ochotników A. P., T-wa Sokół, Zw. obrony Kresów Zachodnich, Zw. b. Legjonistów, Zw. Strzeleckiego, Sekcyj Sportowych tegoż związku, Zw. Inwalidów Wojennych i Zw. b. powstańców Górnośląskich. Funkcjonarjuszy już zapisanych do wspomnianych związków i stowarzyszeń obowiązani są Komendanci Wojewódzcy wezwać do wystąpienia z nich pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej.

KOLEJOWA.

— (x) **Powrót prezesa Dyr. P.K.P. w Wilnie z inspekcji służbowej.** W dniu dzisiejszym prezes Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. p. inż. Staszewski w towarzystwie naczelników poszczególnych wydziałów tejże Dyrekcji powrócił z Białegostoku, gdzie dokonał inspekcji oddziału Białostockiego.

ŻAŁOBNA.

— (x) **Ś. p. Zygmunt Bułhak.** W dniu 17 maja r. b. wieczorem zmarł nagle we własnem mieszkaniu przy ul. 3-go Maja intendent Sądu Okręgowego w Wilnie ś. p. Zygmunt Bułhak.

W zmarłym Sąd Okręgowy traci jednego z gorliwych i sumiennych urzędników.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zjazd walny oddziału wileńskiego związku harcerstwa polskiego** odbędzie się w niedzielę dn. 22-go maja br. Przed otwarciem zjazdu zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Michała (ul. Wolana) o godz. 9 min. 30, której wysłuchają przedstawiciele władz, starszyzna harcerska i drużyny wileńskie żeńskie i męskie.

O godz. 11-ej nastąpi otwarcie zjazdu w sali Śniadeckich U. S. B. (wejście od ul. św. Jana) przez JE. ks. biskupa W. Bandurskiego przewodniczącego oddziału wileńskiego Z. H. P.

Szczegółowy program zjazdu zostanie podany w najbliższych dniach.

Zjazd poprzedzą odprawy drużynowych chorągwi wil. żeńskiej i męskiej, które się odbędą w sobotę dn. 21 bm.

Wieczornica harcerska odbędzie się w sobotę dn. 21 bm. w sal. gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3). Początek o godz. 19-ej (7 wiecz.).

Zarząd oddziału prosi wszystkich przyjaciół i sympatyków harcerstwa o wzięcie udziału w zjeździe.

RÓŻNE.

— **Ogólnopolski zjazd syndykatu dziennikarzy żydowskich w Wilnie.** W okresie od 22—25 b. m. obradować będzie w Wilnie zjazd przedstawicieli prasy żydowskiej z całej Polski. Pomiędzy innemi sprawami zjazd omówi sprawę utworzenia syndykatu dziennikarzy żydowskich w Polsce i ustosunkowania się nowopowstałego syndykatu do syndykatu dziennikarzy polskich.

— **S. U. P. roztacza opiekę nad dziećmi swoich członków.** Z inicjatywy p. Łappo, niezmordowanej pracownicy w szeregach zarządu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Wilnie, powstało przy stowarzyszeniu Koło Pań, jako jedna z sekcji. Zadaniem tego koła będzie zorganizowanie opieki nad dziatwą członków stowarzyszenia w godzinach przedpołudniowych t. j. wtedy, kiedy znaczny procent matek zajmuje się pracą zarobkową. Projektowane jest prowadzenie pogadanek popularnych, gier ruchowych, robótek i t. p. Koło rozpocznie swoje prace w najbliższym czasie, t. j. po ostatecznem ukonstytuowaniu się zarządu Koła i rozdzieleniu funkcji pomiędzy osoby zgłaszające akces do udziału w tych chwalebnych poczynaniach.

— (x) **Uroczyste poświęcenie werandy letniej przy cukierni B. Sztralla.** Wczoraj w godzinach południowych odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanej letniej werandy w ogrodzie przy znanej powszechnie w Wilnie cukierni Bolesława Sztralla (Czerwony Sztrall).

Przy licznym udziale zaproszonych gości, oraz przedstawicieli prasy wileńskiej, poświęcenia dokonał ks. Franciszek Tyszkowski.

Poczem właściciele cukierni w osobach: p. Sztrallowej i p. Nossowicza podejmowali gości staropolską biesiadą wczasie której wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych.

Otwarcie werandy nastąpiło w tymże dniu o godz. 7-ej wiecz.

TEATR I MUZYKA.

— **«Reduta» na Pohulance, Przegląd repertuaru.** Dziś — wieczór autorski J. Tuwima.

Jutro—«Uciekła mi przepióreczka»—komedja w 3 aktach St. Żeromskiego.

Sobota — III pożegnalny recital fortepianowy G. Ginsburga.

— **Pożegnalny koncert G. Ginsburga.** Wobec nadzwyczajnego zainteresowania, jakie wywołało wystąpienie w Wilnie znakomitego pianisty J. Ginsburga, świetny zwycięzca konkursu międzynarodowego w Warszawie, wystąpi po raz ostatni nieodwołalnie w sobotę 21 b. m. w Reducie.

Początek punkt. o g. 8-ej wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w biurze «Orbis» (Mickiewicza 11).

— **Dzisiejszy wieczór Juljana Tuwima.** Dziś w czwartek o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Teatrze «Reduta» jedyny wieczór autorski znakomitego poety Juljana Tuwima.

Pozostałe bilety w biurze podróży «Orbis» oraz w księgarni «Lektor» zaś od godz. 5 ej pp. w kasie teatru.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia») Dzisiejsza premjera.** Dziś po raz pierwszy Teatr Polski gra znakomitą krotochwilę amerykańską A. Hopwooda «Jutro pogoda». Utwór ten pod względem humoru, w tego rodzaju twórczości, jest niezrównanym.

Rolę główną kobiecą gra M. Malanowicz-Niedzielska, zaliczając takową do najlepszych w swoim repertuarze.

— **«Dudek»**—farsa Feydeau, grana będzie raz tylko jutro.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grana będzie «Simona» z M. Malanowicz-Niedzielską.

— **Poranek w Teatrze Polskim.** W niedzielę 22 b. m. o g. 1-ej pp. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek z udziałem wybitnych sił artystycznych Elzy Igdal (sopran), Marji Skowrońskiej (mezzo-sopran) i Rafała Rubinsztejna (akompanjament). W programie arje z oper niewykonywane w Wilnie: «Wesele Figara», «Samson i Dalila», «Trubadur», Śnieguroczka», «Hugonoci» i «Casanowa», oraz pieśni; Debussy'ego, Różyckiego, Czajkowskiego, Rutkowskiego i innych.

— **Z okazji otwarcia sezonu w Teatrze Letnim.** Magistrat wileński przystąpił do gruntownego remontu gmachu Teatru Letniego.

W czyściutkim i wygodnym budynku w tych dniach już zespół artystów przystępuje do prób. Jako wodewilistkę pozyskano p. H. Żelską.

Bilety od soboty 21 maja nabywać będzie można od g. 11-ej r. do g. 6-ej wiecz. w kasie Teatru Polskiego.

Inauguracja sezonu nastąpi 26 maja.

Straszliwy huragan w pow. Oszmiańskim.
Zniszczone gospodarstwa, zasiewy i sady.

W dniu 17 b. m. o godz. 14 m. 30 gminę Dziewieniską pow. Oszmiańskiego, nawiedził straszny huragan o sile znacznie przewyższającej wszystkie notowane dotychczas w Wileńszczyźnie.

We wsi Sieluki zniszczeniu uległo siedem gospodarstw, domy mieszkalne, chlewy, stodoły oraz gospodarstwa. Sześć osób odniosło lekkie obrażenia ciała. Jeden koń, dwa wieprze i kilka kur zostało zabitych — jeden koń ciężko okaleczony.

We wsi Szadziuny jedno gospodarstwo wiejskie doszczętnie zniszczone, dziewięć zaś uszkodzonych znacznie. Doszczętnie również zniszczona gajówka leśna Baltuciewo. Ponadto huragan uszkodził zasiewy, sady owocowe, gospodarstwa pszczelne, studnie oraz las prywatny i rządowy. Straty materjalne poważne, jednak na razie nie są jeszcze obliczone. Do rejonu wypadków udali się natychmiast komendant posterunku P. P., lekarz, felczer weterynaryjny i urzędnik gminny. Na miejsce też wyjeżdża Starosta Oszmiański, aby zbadać dokładnie stan szkód wyrządzonych przez szalejący żywioł i zdać relację władzom wojewódzkim.

Aresztowanie komunistów w Postawskiem.

We wsi Kuszyce pow. Postawskiego aresztowano szereg wybitnych członków rewolucyjnego komitetu komunistycznej partji, a mianowicie: Osiczenko, Bielawko i Androna. W mieszkaniach podczas dokonanej rewizji znaleziono materjał wysoce kompromitujący aresztowanych. Krążą pogłoski, że wszyscy utrzymywali bliski kontakt z Mińskiem.

Wywiezienie gen. Rozwadowskiego.

W dniu wczorajszym z rozporządzenia władz woskowo-sądowych wywieziony został do Warszawy, osadzony w więzieniu wojskowem na Antokolu gen. Rozwadowski.

Wywiezienie gen. Rozwadowskiego stoi w ścisłym związku z procesem, który odbędzie się w dniach najbliższych. Szczegóły dotyczące wywiezienia gen. Rozwadowskiego nie są znane.

RADJO.

— **Program stacji warszawskiej.**
12.00. Komunikat lotniczo-meteorogiczny.
15.00. Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny.
15.30—17.00. Stacja nieczynna.
17.00—17.25. Odczyt p. t. Beskid Zachodni z cyklu «Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce» wygł. prof. Kołodziejczyk.
17.30—17.55. Pogawędka «Wśród książek» najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki.
18.00. Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni «Gastronomja».
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00. 20-a lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. M. Gardiner.
20.00. Transmisja z Poznania.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Sezonowa kradzież rowerów.** Rok rocznie w okresie letnim rozpoczyna się sezon kradzieży rowerów, głównym sposobem przy pomocy wynajmowania ich w warsztatach lub sklepach z rowerami. W dniu wczorajszym w pobliżu Solecznik pow. Wil.-Trockiego zatrzymano dwóch młodzieńców jadących na rowerach nie posiadających numerów.

Po sprawdzeniu przez telefon z Wilnem wyjaśniło się, że młodzieńcy ci wynajęli rowery w Wilnie poczem udali się na wycieczkę do Solecznik, chcąc tam przy pomocy zamiany części i przemalowania zmienić gruntownie wygląd rowerów. Obydwaj zostali aresztowani.

— **Tajemnica samobójstwa i wyłowionych zwłok wyjaśniona.** W Wielki Piątek omal, że nie na oczach przechodzącej publiczności skoczył z mostu «Zielonego» do nurtów Wilji młody mężczyzna. Pomoc okazała się zbyteczna, desperata nie zdołano uratować, a zwłok jego nie wydobyto i tym sposobem tajemnica pochodzenia samobójcy nie została rozwiązana.

Przed kilkoma dniami wody Wilji wyrzuciły na brzeg za więzieniem Łukiskiem zwłoki. Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki samobójcy z mostu «Zielonego». Ustalono też, że jest to trup b. chorążego armji rosyjskiej, następnie sierżanta W. P. Kornela Jacuńskiego zam. przy ul. Gazowej Nr 4.

Ojciec desperata zamożny rolnik z pow. Lidzkiego sprzedał folwark, aby pieniądze podzielić pomiędzy synów. Niezdolny i niechętny do pracy śp. Kornel Jacuński prędko uporał się ze znaczną sumą tracąc ją z kolegami. Przyszła nędza. Powiadomiony o tem ojciec przysłał znów znaczną sumę (1000 zł.) lecz i to poszło na marne i na dobitkę złego pociągnęło za sobą rozczarowanie do życia. Desperacki krok przerwał taśmę bezradnego żywota. W dniu wczorajszym zwłoki śp. Jacuńskiego pochowano staraniem rodziny.

SPORT

Wiosenne wyścigi i zawody konne w Wilnie.

Wileńskie towarzystwo hodowli koni i popierania sportu konnego organizuje w Wilnie w dniach 12, 16, 19, 23 i 26 czerwca rb. wiosenne wyścigi i zawody konne. Jak zawsze wyścigi te odbędą się na torze wyścigowym w Pośpieszce, a na program złożą się: konkursy hippiczne lekkie, ciężkie i myśliwskie; gonitwy z płotkami, gonitwy z przeszkodami, (wielki steeple-chésse), gonitwy płaskie, płaskie Militari i płaskie dla włościan. Biegi myśliwskie.

Dla koni przyprowadzonych urządzone zostaną na miejscu stajnie, opłata za miejsce w których wynosić będzie 10 zł. Za używanie toru roboczego 5 zł. od konia.

Każdy właściciel przed wprowadzeniem konia do stajni T-wa, musi okazać w kancelarji świadectwo lekarza weterynarji, że dany koń jest zdrowy. Podczas wyścigów czynny będzie totalizator.

1 p. p. Leg. założył protest.

Dowiadujemy się, że zarząd Klubu Sportowego 1 p. p. Leg. wniósł do Wydziału gier i dyscypliny Wil. O. Z. P. N. protest z racji nieformalności podczas meczu drużyny z Cresovią w Grodnie. Jak wiadomo w wyniku tego meczu 1 p. p. Leg. stracił dwa punkty w tabeli mistrzostw. Jaką będzie decyzja władz związkowych w tej sprawie trudno jest przewidzieć.

Metody agitacyjne p. Żółtka.
Z kampanji wyborczej w Warszawie.

W niedzielę 22-go b. m. odbędą się w Warszawie wybory do Rady Miejskiej. Atmosfera przedwyborcza z dniem każdym staje się coraz bardziej naprężona. Na ulicach odbywają się demonstracje, z których nie jedna może zadziwić oryginalnością pomysłu. Najefektowniejszą demonstrację urządził niejaki p. Żółtek twórca listy Nr. 19, Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Przewozowych.

Demonstracja p. Żołtka który jest ex woźnicą i członkiem gminy żydowskiej polegała na rewji kilkuset platform.

Na przodzie jechał trębacz, który co chwila wygrywał pobudkę, ułożoną ku czci Żółtka przez kompozytora żydowskiego p. Scheiera. Za trębaczem w odkrytym powozie jechał twórca całego ruchu, sam pan Żółtek. Za nim jechało około 100 platform, udekorowanych odezwami i kartkami z numerem „19", dalej ciągnęły dwie udekorowane karety otwarte, w których siedzieli następni trzej kandydaci, znajdujący się na liście p. Żółtka. Potem znowu jechało kilkaset furmanek i platform, udekorowanych i ponumerowanych.

W godzinach popołudniowych odbył się nawet walny wiec przyul. Leszno, urządzony staraniem p. Żółtka. Tutaj, gdy p. Żółtek ukazał się na trybunie, w przeciwieństwie do innych zgromadzeń, gdzie były krzyki i awantury, przyjęto go grzmotem oklasków. Po wiecu i po wygłoszeniu płomiennej mowy, po szeregu uścisków, jakie p. Żółtek rozdał najbliżej stojącym tragarzom i woźnicom, słuchacze wynieśli Żółtka na rękach i umieścili w powozie. Do późnego wieczora p. Żółtek otrzymywał gratulacje i depesze.

Bardzo możliwe, że ta humorystyczna lista uzyska przecież dla siebie mandat.

Ów p. Żółtek wódz woźniców wydał szereg odezw w językach polskim i żydowskim. Jedna z tych odezw kończy się słowami: «Wszyscy, jak jeden mąż muszą głosować na listę Nr. 19, bowiem nasza lista musi być bezwarunkowo *zwyciężona*.

Że będzie ta lista *zwyciężona*, zdaje się nie ulegać wątpliwości, ale poco to ma kosztować tyle pieniędzy?

Z CAŁEJ POLSKI

— **Ciekawe orzeczenie Trybunału Administracyjnego w sprawie «bezwyznaniowców».** W najwyższym Trybunale Administracynym 4 lutego rb. rozpatrywana była sprawa Estery Golde Stróżeckiej, której córka Irena Stróżecka, uczenica szkoły Zw. Zaw. nauczycieli szkół średnich, na skutek decyzji Min. WR. i OP. po zdaniu wszystkich egzaminów maturalnych matury nie otrzymała—gdyż jako bezwyznaniowa, nie miała stopnia z religji.

Wczoraj został ogłoszony wyrok w tej niezmiernie ciekawej sprawie.

Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę Estery Stróżeckiej oddalił.

W motywach wyroku stwierdzono iż skargę oddalono ponieważ na terenie b. Kongresówki obowiązuje regulamin dla egzaminów maturalnych, przewidujący stopień z religji.

Każdy uczeń stający do egzaminu musi posiadać pełny zakres egzaminów, a bez stopnia z religji — zakres egzaminów nie może być uznany za pełny.

Poseł Lieberman, który bronił tej sprawy stwierdził, iż powyższy regulamin sprzeczny jest z konstytucją, która uznaje bezwyznaniowość.

W motywach Trybunału, w odpowiedzi na to, stwierdzonem jest iż art. 111 Konstytucji, który mówi o sprawie bezwyznaniowości jest artykułem li tylko programowym i nie posiada przepisów wykonawczych, art. 117 i 120 mówiące o nauczaniu, mówią wyraźnie o tym, iż uczeń,

który ukończył szkołę prywatną, w której przymus religji nie istnieje, w razie stawania do egzaminu maturalnego musi posiadać stopień z religji.

— **Agitacja komunistyczna w wojsku.** Onegdaj w Grudziądzu zakończył się proces przeciwko kilkunastu szeregowcom, oskarżonym o agitację komunistyczną i tworzenie jaczejek w wojsku. Skazani zostali szeregowcy IV pułku lotniczego Ruciński na 10 lat więzienia, Baluk, Szyk, Zając, Sołłohub i Gruszewski na 6 lat więzienia. Szeregowiec baonu balonowego w Toruniu Bumbnowski na 6 lat, prócz tego 2 szeregowców z 59 p.p. i 4 p. lot.—na 2 lata więzienia. Przewodniczył rozprawie major korpusu sądowego Zożuliński, oskarżał major podprokurator Rohn.

— **Nagrody na wystawie konkursowej „Rzeźba Polska" w Zachęcie.** Dnia 17 maja sąd konkursowy w osobach p.p J. Biernackiego, T. Breyera, T. Bylewskiego, K. Górskiego, Z. Otto i W. S. Turczyńskiego oraz delegatów ofiarodawców, przyznał będące w w rozporządzeniu Komitetu nagrody następującym artystom: Najwyższą nagrodę—dyplomy honorowe Tow. Zachety Sztuk Pięknych pp. Xaweremu Dunikowskiemu i Piusowi Welońskiemu za całokształt ich działalności artystycznej. Nagrodę Prezesa Rady ministrów zł. 1000—p. Antoniemu Miszewskiemu za rzeźbę p. t. „Głowa kobiety"; I nagrodę m. st. Warszawy zł. 1.000—p. Aleksandrowi Zurakowskiemu za rzeźbę p. t. „Monument"; II nagrodę m. st. Warszawy zł. 500—p. Władysławowi Wasiewiczowi za rzeźbę p. t. „Portret p. S. Y."; nagrodę „Kurjera Warszawskiego' zł. 500—p. Janowi Raszce za rzeźbę p. t. „Perkun" i nagrodę Tow. Zachęty Sztuk Pięknych zł. 500—p. Abrahamowi Ostrzedze za rzeźbę p. t. „Prorok".

— **Dar ministra W. Brytanji.** Wydział filozoficzny Uniwersytetu warszawskiego otrzymał od p. Wiliama Max Müllera, ministra pełnomocnego Anglji wspaniały dar w postaci czterotomowego dzieła p. t. «Rig-Vedu Samhita» wraz z komentarzem Sayanaharya w wydaniu F. Max Müllera. Dzieło to ma stanowić zaczątek przyszłego seminarjum filologji indyjskiej w Uniwersytecie warszawskim. Dziekan wydziału filozoficznego Uniwersytetu warszawskiego wystosował do p. ministra Max Müllera list z podziękowaniem za piękny dar.

Posiedzenie T-wa Historycznego.

Dn. 15 b. m. odbyło się posiedzenie Oddziału T-wa Historycznego. Prof. K. Chodynicki zreferował sprawy bieżące: 1) przygotowań do zjazdu Historyków ze Wschodniej Europy w Warszawie w roku bieżącym, 2) organizacji kongresu historyków w Oslo, zwołanego na rok 1928, 3) udziału nauki polskiej w wydawaniu międzynarodowej bibljografji historycznej, 4) zjazdu historyków w Warszawie w r. 1930, 5) współpracownictwa Oddziału Wileńskiego T-wa w dziale recenzyjnym *Kwartalnika historycznego*.

Prof, R. Mienicki wygłosił odczyt p. t. *„Stosunki polsko moskiewskie po pokoju polanowskim"*. Prelegent stwierdza, że przez cały czas panowania Władysława IV stosunki te są naprężone i nacechowane dążnością ze strony Moskwy do wznowienia akcji zaczepnej. To stanowisko Moskwy ujawnia się z Turcją w celu zniweczenia traktatów, zawartych przez te oba mocarstwa ze Rzplitą i wspólnego uderzenia na nią, w groźbach rozpoczęcia nowej wojny, w przyjmowaniu (po r. 1638) tysięcy kozaków, zbuntowanych przeciw Polsce i osiedlaniu ich wzdłuż granicy Rzplitej, w przetrzymywaniu jeńców z ostatniej wojny a nawet od r. 1606.

Ze strony Polskt i króla ujawnia się przez ten czas (1634 — 48) stale wyraźna chęć utrzymania z Moskwą pokojowego stosunku ze względu na niebezpieczeństwo szwedzkie i tatarskie oraz plany antitureckie. Polityka polska dążyła nawet do sojuszu z Moskwą przeciwko Tatarom. Normalny stan pokojowy między obu państwami, mimo istnienia poważnych wspólnych interesów, wątliły i komplikowały takie fakty, jak zbiegowisko ludności nadgranicznej, ekscesy z kupcami, sprawa samozwańca Łuby, terytorjalne spory o granice, które nie zostały uregulowane aż do zgonu Władysława IV, spory o tytuły carskie.

W tym też czasie konstatujemy ingerencję Moskwy w sprawy cerkwi prawosławnej w Polsce, przyczem liczni czerńce pełnili funkcje wywiadowców i szpiegów moskiewskich. Rzplita nie doceniała niebezpieczeństwa nowej grożącej wojny z Moskwą, nie przygotowywała się do niej i stąd już w r. 1654 musiała ponieść dotkliwe straty, po których nastąpiły inne wraz z zwrastającą coraz bardziej przewagą Moskwy nad Polską.

Ze świata.

— **Chińskie stowarzyszenia bandyckie.** W Chinach były od pradawnych czasów bardzo rozszerzone tajne organizacje. Całe życie polityczne przejawiało się w formie tajnych organizacyj, a w tradycji chińskiej zachował się szereg podań o bohaterskich czynach ich członków. Związki polityczne rozszerzyły się zwłaszcza w Chinach południowych.

One to pracowały stale nad obaleniem monarchji, dopóki nie doprowadziły do jej upadku. Było to coś w rodzaju mafji europejskiej, system trójkowy lub piątkowy. Dość dziwne, nie mniej jednak bardzo rozszerzone są związki bandyckie, tajne i jawne, rządzące nieraz całemi okolicami. Częste wojny domowe w Chinach sprzyjały rozwojowi tych związków, ponieważ po skończonej wojnie dowódcy rozpuszczali swe armje do domu, nie zastanawiając się nad tem, co mają ze sobą zrobić tysiące ludzi pozbawionych rzemiosła.

Zdemobilizowane wojska wstępowały do band już istniejących, lub tworzyły nowe. Na wypadek wojny wstępują bandyci znowu do wojska, tworząc w ten sposób znaczny procent. Działają też na własną rękę. Pomagają temu, kto daje rękojmię lepszego «zarobku». Często napadają i łupią całe miasta, zdarza się też, że wycinają w pień ludność całych miasteczek. Jedna z takich rzezi, której ofiarą padło przeszło 1000 ludzi, miała miejsce przed dwoma tygodniami. W 1919 roku jedna z band północno-chińskich wyrabowała doszczętnie jedno z większych miast, Pogranicznaja. Dla urozmaicenia bandyci chińscy napadają czasem na pociągi. Po skończeniu wojny domowej rząd chiński będzie miał ciężką pracę z wytępieniem tych związków bandyckich.

— **Kapitał zakładowy pisma z 60,000... zegarków.** W redakcji paryskiego dziennika „Paris Soir" nastąpił rozłam wskutek którego wydawca sprzedał pismo wydawnictwu dziennika „Le Journal". Współpracownicy o poglądach postępowych założyli pismo «Le Soir» i wydawca Eugene Merle został bez pisma. Ale żyłka dziennikarska nie dawała mu spokoju i pomimo tego, że Merle już dziewięć dzienników zakładał, które potem musiał sprzedać z powodu opłakanego stanu materjalnego—podjął się założenia dziesiątego pisma pt. „Paris Matin". Kapitał Eugene Merle'a nie przedstawiał się zbyt okazale i po zapłaceniu dużych długów, odziedziczonych po „Paris Soir", nie starczyło nawet na afisze reklamowe dla „Paris Matin". Ale oto pomysłowy wydawca udał się do znajomego fabrykanta zegarków i kupił od niego na kredyt 60 tys. zegarków, które potem sprzedał 60 tys. osobom po cenie kosztu, a więc ze stratą. Ale kupujący musieli się zobowiązać do prenumerowania przynajmniej przez jeden miesiąc „Paris Matin", natychmiast po ukazaniu się tego dziennika Za otrzymane ze sprzedaży zegarków pieniądze zorganizował agentów ogłoszeniowych, którzy dla pisma „posiadającego 60 tys. abonentów" zebrali sporo ogłoszeń.

I oto znajduje się Merle w sytuacji dość zawikłanej: zegarków nie ma, długoterminowy dług daje się we znaki ale za to jest w posiadaniu gazety, której byt jest zdaje się zapewniony. Przynajmniej aż do... uregulowania długu.

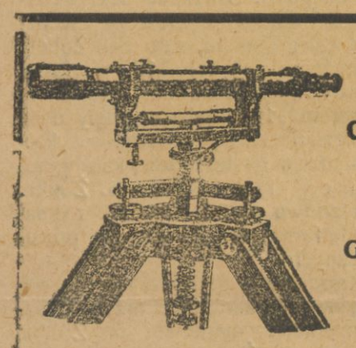

Przyrządy pomiarowe
do budowy dróg i mostów
POLECA
FABRYKA INSTRUMENTÓW
GEODEZYJNYCH i RYSUNKOWYCH
G. GERLACH
Warszawa, Tamka 40.

Zmieniony rozkład jazdy.

Przyjazd do Wilna				Odjazd z Wilna			
NNr poc.	godz.	min.	Ze stacji	NNr poc.	godz.	min.	Do stacji
707	8	25	Warszawa Gł. przez Grodno	707	8	45	Zemgale
708	22	02	Zemgale	708	22	35	Warszawa Gł. przez Grodno
711	7	45	Warszawa Wil przez Grodno	712	19	00	Warszawa Wil. przez Grodno
713	19	30	Warszawa Wil. przez Grodno	713	20	02	Zemgale
714	7	45	Żemgale	714	8	20	Warszawa Wil. przez Grodno
312	23	50	Łuniniec przez Lidę	311	6	15	Łuniniec przez Lidę
354	7	55	Lida	351	13	25	Lida (w niedziele i dni świąt.)
				353	16	05	Lida (w dni robocze)
412	6	05	Mołodeczno	411	22	25	Mołodeczno
452	18	40	Mołodeczno	451	9	50	Mołodeczno
512	19	05	Królewszczyzna (w poniedziałki, czwartki i soboty)	511	11	45	Królewszczyzna (w niedziele, środy i piątki)
552	5	40	Królewszczyzna	551	22	00	Królewszczyzna
				727	13	30	Nowoświęciany (w niedziele i dni świąteczne)
730	21	00	Nowoświęciany	729	16	00	Nowoświęciany (w dni robocze)
818	11	25	Warszawa Wsch. przez Lidę	817	18	50	Warszawa Wsch. przez Lidę

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).
Dziś będą wyświetlane filmy: **„Szatan Prerji"** dramat w 10 aktach. Nad program: «NA PRZEŁAJ» komedja w 2 akt. i «PIĘKNO WILNA i JEGO OKOLICE» w 2 aktach. W poczekalniach koncerty radjo. Kasa czynna od godz. 4 m. 30. Początek seansów o godz. 5. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Kino-teatr. **„Helios"** ul. Wileńska 38.
Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Premjera! Kobiety, nie doprowadzajcie mężczyzn do szaleństwa! Najpiękniejsza królowa ekranu, czarująca LYA DE PUTTI w swej ostatniej kreacji przed wyjazdem do Ameryki p. t. **„Zazdrość"** Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Kino-Teatr **„Polonja"** ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś na otwarcie sezonu wiosennego Wielka Premjera. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał **„Tajemnica buduaru Hrabiny L...."** arcypotężny dramat salonowy w 10 akt. osnuty na tle słynnej powieści PAWŁA LANDAUA. Bożysz ze ekranu—bohater Indyjskiego Grobowca OLAFF FONSS i ulubienica Paryża—kobieta czarującej urody ELŻBIETA PINAJEFF w rolach głównych. Nad program: Arcywesoła farsa w 2 akt. Uwaga: Parter od 50 gr.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonje pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych nowe i używane sprzedaję i wynajmuję
K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6

Poszukują się letniska
w pobliżu Wilna dla większej ilości osób,
Oferty składać pod adresem: Wilno, ul. Mostowa 7,
Szkoła — Romanowski.

Redakcja „Słowa"
poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego.
Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr.

Dnia 6 maja 1927 roku.

Dodatkowy.

355. B. I. «Towarzystwo dla Handlu z Rosją POLEXPORT spółka z ograniczoną odpowiedzialnością». Prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju towarami w hurcie i detalu. Siedziba: Wilno ul. Gdańska 6. Firma rozpoczęła działalność 21 września 1926 roku. Kapitał zakładowy 5.000 zł. podzielonych na 100 udziałów po 50 zł. każdy całkowicie wpłaconych gotówką 55 udziałów w 45 udziałach koncesja. Zarząd spółki stanowią zam. w Wilnie: Władysław Wielhorski, ul. Zakretowa 10, Bolesław Józefowicz—ul. Gdańska 6 i Józef Dyla—ul. Zugmuntowska 16. Wszelkie akta, umowy, weksle, pełnomocnictwa, pokwitowania i t. p. dokumenty wydawane w imieniu spółki winny być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch członków Zarządu, lub też jednego członka i prokurenta. Udzielono prokury do podpisywania łącznie z jednym z członków Zarządu Józefowi-Michałowi Naimskiemu zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohulanka 6. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów zeznanych przed Janem Klottem Notarjuszem przy przy Kancelarji Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie w dniach 21 września 1926 r. Nr. 7266, 22 listopada 1926 r. Nr. 8989 i 23 kwietnia 1927 r. Nr. 2944 na czas nieograniczony. 402—VI

6430. A. I. **Spadkobiercy Jakóba Papirmejstra—Browar i Tartak—spółka firmowa w Lidzie».** Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 56. Firma istnieje od 12 lutego 1927 roku. Wspólnicy: Markus i Leon Papirmejstrowie, Mina Kantorowicz i Lubow Malewiczowa, zamieszkali w Lidzie. Spółka firmowa zawarta na mocy aktu zeznanego przed Henrykiem Piekarskim Notarjuszem w Lidzie w dn. 12 lutego 1927 roku. pod Nr. 1151 na czas nieokreślony. Zarząd spółki stanowią: Leon Papirmejster, Mojżesz Kantor i Lessa Papirmejster, zamieszkali w Lidzie. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra wekslowe, czeki, przekazy, pełnomocnictwa, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, umowy akty notarjalne winny być podpisywane pod stemplem spółki przez dwóch członków zarządu zaś akty hipoteczne przez trzech członków Zarządu. Korespondencję i pokwitowania podpisuje jeden z członków zarządu. 403—VI

6440 I A. **«Słouszczer Mowsza»** w Radoszkowiczach pow. Wilejskim, młyn wodno-gazowy. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel—Słouszczer Mowsza, zam. tamże. 404—VI

Do Rejestru Handlowego Działu A—I Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr.:

Dnia 23 kwietnia 1927 roku.

6387. **«HOTEL POŁUDNIOWY SORA BERKUS»** w Wilnie, ul. Sadowa 11, hotel. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel—Sora Berkus, zam. tamże. 437—VI

6388. **«SOŁOMŁYN właściciele: Stercz, Brinkier i Szulkin, S-ka».** Młyn parowy w Sołach, pow. Oszmiańskiego. Firma istnieje od 6 września 1924 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie: Heszel Stercz przy ul. Słowackiego 14. Borys Brinker—przy ul. Zygmuntowskiej 28 i Ajzyk Szulkin przy ul. Portowej 5. Spółka firmowa, zawarta na mocy umowy z dnia 6 września 1924 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich trzech wspólników. Umowy, zobowiązania, weksle, pełnomocnictwa, akty notarjalne i hipoteczne podpisują wszyscy wspólnicy łącznie. 438—VI

6389. **«Bogdatowicz Jadwiga»** w Ignalinie, pow. Święciańskim, sklep wódek. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Bogdatowicz Jadwiga, zam. tamże. 439—VI

6390. **«Dinersztejn Abram»** w Wilejce, sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1880 r. Właściciel — Dinersztejn Abram. zam. tamże. 440—VI

6391. **«Epsztejn Morduch»** w Wilejce, sklep bławatny i drobnych towarów. Firma istnieje od 1892 roku. Właściciel—Epsztejn Morduch, zam. tamże. 441—VI

6392. **«Feldman Saul-Ber»** w Wilnie» ul. Szopenowska 3, pośrednik handlowy do wykonywania zleceń firmy Jakuba Munweza w Gdańsku. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Feldman Saul-Ber, zam. tamże. 442—VI

6393. **«Futerfas Icko»** w Wilejce, sklep bławatu i galanterji. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel—Futerfas Icko, zam. tamże. 443—VI

6394. **«Goldzin Matla»** w Radoszkowiczach, star. Wilejskim, sklep bławatny. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel—Goldzin Matła, zam. tamże. 444—VI

6395. **«Gordon Cyra»** w Wilejce, sklep bławatny i drobnych towarów. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Gordon Cyra, zam. tamże. 445—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr.

Dnia 4 maja 1927 r.

6434. I. A. **«Szulman Mendel»** w Kurzeńcu, pow. Wilejskim, sklep spożywczy, bakalji i galanterji. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel—Szulman Mendel, zam. tamże. 431—VI

6435. I A. **«Tregubowa Chawa»** w Radoszkowiczach, pow. Wilejskim, sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel—Tregubowa Chawa, zam. tamże 432—VI

Dodatkowy.

1032. II A **«Księgarnia A. G. Syrkin»** Współwłaścicielfir firmy Juljusz Syrkin zmarł i na zasadzie § 13 umowy spółkowej z dn. 11 grudnia 1921 r. zmarłego zastępuje syn jego Lew vel Leo Syrkin. Zarząd stanowią Izrael Ajzensztadt i Lew Syrkin. zamieszkały w Wilnie, przy zauł. Św. Michalskim Nr. 10 Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa i umowy podpisują obaj zarządcy Ajzensztadt i Leo Syrkin łącznie pod stemplem firmy. 433—VI

2790 II. A. **«Dom Handlowy Judel Kobryński i S-ka»** zmienia się na «Judel Kobryński» i siedziba jej przeniesioną została na ul. Niemiecką 31. Wspólnik Motel Tanchowicz wystąpił ze spółki. Spółka z dniem 27 kwietnia 1927 r. została rozwiązana i jedynym właścicielem pozostał Judel Kobryński.

Zarząd Sp. Akc.
„PRZEMYSŁ OSIKOWY"
w Wilnie
zawiadamia pp. akcjonarjuszy, że dnia 14 czerwca r. b. o godzinie 12 w lokalu spółki, Mickiewicza 29, odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszy.
Porządek dzienny:
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania rocznego,
2) Wybory członków Zarządu,
3) Wybory członków Komisji Rewizyjnej,
4) Przeniesienie siedziby spółki do Warszawy i odpowiednia zmiana statutu,
5) Wnioski akcjonarjuszy.

DOKTÓR
D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE
od 10-1, od 5-8 w.

DOKTÓR
S. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ.
rz. 12- i od 4-6
ul. Mickiewicza 24
tel. 277.
W. Zdr. Nr. 31.

Na kursy KROJU i SZYCIA G. Tomkowiczówny w Wilnie, Królewska 5—11 przyjmuje się zapisy uczenic w okresie letnim r. b. Opłata za naukę dostępna.

Akuszerka
Wi Smiałowska
przyjmuje od godz. do 19. Mickiewicza 46 m. 6
WZP. Nr 63

Letnisko
2, 3 i 6 pokoi, 1 klm od st. Kolonja Kolejowa. Komunikacja koleją oraz autobusem. las, rzeka. Dowiedzieć się: Zygmuntowska 4, m, 5, od 5 do 8 pp.

Pożyczki
na termin od 1 miesiąca do roku załatwimy dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe kaucjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Dr. G. Wolfson
weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067.

LETNISKA
w ładnej i suchej miejscowości. Las sosnowy i rzeka Produkty i konie na miejscu. Radjo. 1 godz. i 30 min. koleją od Wilna, 3 klm. od stacji. Oglądać lub listownie: Stacja i poczta Gudogaj, m. Anielin, Zapolski.

Osoba w średnim wieku poszukuje posady do wyręczenia pani domu, pielęgnowania starsze osoby, choćby za przeżycie i mieszkanie. Chętnie wyjedzie na wieś. Może również pielęgnować dzieci. Zgłoszenia do adm. «Słowa», pod «Osoba w średnim wieku».

KUPIĘ MŁYN
wodny z kawałkiem ziemi 20—30 ha, lub miejsce po zrujnowanym młynie. Zgłoszenia: Kasztanowa 4, m. 22, Wilno, I. R.

DO SPRZEDANIA
dom 3 piętrowy murowany z oficyną 2 piętrową, Święciańska 14—1.

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

FORTEPIAN
krzyżowy w prawie dobrym stanie, znanej firmy, okazyjnie do sprzedania. Ul. Piłsudskiego 24, m. 2.

Zagraniczna
firma poszukuje inteligentnych, zdolnych i energicznych sprzedawców z dobremi referencjami. Płaci wysoki procent. Oferty z fotografją i referencjami składać do Redakcji «Słowa» pod Nr 307.

Panna Aniela
Pragnie wesela,
Lecz zapomina o tem,
Że potrzebne mieszkanie i MEBLE,
A ślub potem.
To wszystko posiada
Placówka Polska
Meblowa
S. MAKOWSKI
Zawalna 15.
Wszelkie zamówienia przyjmuje.
Są raty, raty, raty.

M. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny
Istnieje od 1843 r.
Fabryka i skład mebli:
jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. d.
Dogodne warunki i na raty.

Nigel Worth.

35) CZŁOWIEK Z KUFRA.

Rozdział XXVII.

Ożywione spotkanie.

Spojrzał na mnie z najwyższem zdumieniem.

— Cóż za szczęśliwa niespodzianka! Nie spodziewałem się ujrzeć pana w tym pociągu, panie Quin!

— Pozwoli pan, że wyjaśnię mu sytuację, która nie pozostawia nam czasu na najmniejszą zwłokę — odrzekłem.

Opowiedziałem mu półgłosem przygody moje z dni ostatnich.

— Teraz — zakończyłem, — zrewanżujemy się im i nie znudzimy się napewno.

P. Metters namyślał się, gładząc brodę.

— W istocie —rzekł— podejrzenia pańskie były słuszne. Gdy pociąg stanął w Brideswell, olbrzym jakiś, widocznie przyjaciel pański Forester,—spójrzał na mnie przez okno i zapytał, czy nie nazywam się Metters. Na odpowiedź twierdzącą, podał mi list od jednego pana, jak mówił, który niechciał wymienić swego nazwiska. Oto ten list.

P. Metters podał mi ćwiartkę papieru, na której napisane było co następuje:

„Drogi Mettersie,

Wszystko udało się doskonale, mam dobre wiadomości dla ciebie. Niestety wpadłem w ręce policji i liczę na twoją interwencję. Czekam więc ciebie w Upper Thorpe, gdzie jestem internowany. Wysiąść trzeba w Eastholm. Przy końcu drogi, która prowadzi od stacji ujrzysz samochód, którego szofer jest narazie na moich usługach (jest to oddawca tego listu). Zawiezie cię do Upper Thorpe.

Szczerze oddany

John Quin".

Podpis był tak łudząco podobny do mego, że mógłbym się sam omylić. Natomiast charakter pisma całego listu, był mniej starannie podrobiony. Pozatem dużym błędem była poufała forma listu.

— Więc chcieli podstępnie zmusić pan do wyjścia z pociągu w Eastholm,—zauważyłem. Jest to najbliższa stacja, za pięć minut będziemy tam!

P. Metteres wyjął paczkę papierów.

Czy wie pan, jak ma na imię Forester?

— Jerzy, — odrzekłem. — Cóż to za papiery?

Uśmiechnął się.

— Przyzna pan zaraz, że zrobiłem coś pożytecznego. Napisał mi pan, że poszukiwania pańskie mają się ku końcowi, zdecydowałem więc, że kilka mandatów na areszt, wydanych *in blanco*, przydałyby się nam. Złożyłem więc wizytę jednemu z urzędników miejscowych i po przedstawieniu mu naszej sprawy udało mi się uzyskać owe dokumenty. Lepiej jest zawsze kuć żelazo, póki gorące i złapać Forestera na pierwszej stacji.

— Świetna myśl! — wykrzyknąłem.

Lecz mgła przypomnień zmroziła moją radość.

— Ale — rzekłem — Forester widział, jak wsiadałem do pociągu.

Wie, że przegrał tę partję. Jeśli ten sfabrykowany list nie kłamie, na stacji Eastholm musi czekać na Forestera auto. Jeśli doń się dostanie, ucieknie. Musimy go złapać, zanim dobiegnie. Czy umie pan szybko biegać?

— Nie, lecz mogę w razie potrzeby strzelać, — odrzekł Metters, gładząc ręką kieszeń.

— Spieszmy się! oto stacja.

Pociąg zwalniał biegu. Zanim się zatrzymał, otworzyłem drzwi i skoczyłem na peron, to samo uczynił Metters.

Stanęliśmy przed sąsiednim przedziałem, gdzie widziałem Forestera.

— Mamy go! —zawołałem, otwierając drzwi.

Lecz jakaż była moja konsternacja, gdy skonstatowałem, że przedział był pusty. Powinienem był spodziewać się tego.

— Co się stało?—pytał Metters.

— Zniknął,—odparłem.

— Może omylił się pan co do przedziału? Szukaliśmy go bez skutku. Jakiś młody chłopak roześmiał się, słysząc że szukamy tego olbrzyma.

— Ach, ten stary komik, który jechał z nami? Założyć się chciał z Jimmem o koronę, że ten nie przejdzie po stopniach do następnego wagonu. Jimmy odmówił zakładu. Wówczas stary oburzył się na teraźniejszą młodzież, która, jak mówił, nie jest zdolna do niczego, i aby pokazać nam tę sztukę, dokonał tego cudu zręczności. Patrzcie panowie, oto on!

Odwróciłem się, w sam czas, by ujrzeć znikające indywiduum.

— Biegnijmy!—zawołałem do Mettersa.

Nagle rozległ się okrzyk zdumienia, wydany przez kogoś z jadących w pierwszym wagonie. Spojrzałem i poznałem człowieka, którego najmniej w tej chwili pragnąłem spotkać—był to policjant o rudych włosach!

Próbował otworzyć drzwiczki, lecz w pośpiechu nie udawało mu się to. Nie zatrzymałem się, by mu dopomódz — tego rodzaju kurtuazja nie była przyjętą pomiędzy nami. Odwrotnie, pośpieszyłem ku wyjściu, wychodząc ze stacji, widziałem go, dążącego za mną, w odległości piętnastu metrów. Gruby Forester wyprzedził mię o dwadzieścia metrów i właśnie znikał z mych oczu pomiędzy drzewami, osłaniającemi drogę.

Była to istna procesja: na czele jej kroczył olbrzym, za nim ja, za mną policjant, a pochód zamykał Metters, nie mówiąc już o Pucku który skakał i biegał wesoło dokoła nóg Forestera.

Chociaż przestrzeń między mną i Foresterem zmniejszała się, widziałem jednak z doświadczenia, że policjant umiał chodzić nie gorzej odemnie, a czując, że siły mnie opuszczają, drżałem na myśl, iż policjant schwyta mię pierwiej, zanim dobiegnę do mego wroga.

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w/z Czesław Karwowski. — Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławiński. Drukarnia «Wydawnictwo Wileńskie» Kwaszelna 23